Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek g. l. 6. tel. 120-76 Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony 253-79 292-46. 246.34

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, wtorek 2 lipca 1935 Nr. 180 ABC

Z. S.

Wrzenie we Francji

W ostatnich dniach czerwca, mianowicie w nocy z piątku na sobotę udało się premjerowi Laval'owi zamknąć sesję parlamentu i posłać panów deputowanych na wakacje. Z okazji tego faktu wyrażono w paryskich kołach pogląd, że w ten sposób nastąpiło zamknięcie kryzysu politycznego otwartego w chwili obalenia rządu p. Flandin'a.

Pogląd ten nie wydaje się słuszny, a wakacje we Francji zapowiadają się, jeśli chodzi o życie polityczne, bynajmniej nie ospale, ani beztreściwie. Parlament bowiem w dzisiejszej Francji nie wyczerpuje już jej życia politycznego. Stanowi raczej fasadę, poza którą rozgrywają się zdarzenia, decydujące dla przyszłości.

I tak w tychsamych dniach, w których zamarło życie w Pałacu Burbońskim, p. Laval, zacierając z zadowolenia ręce zabrał się do pracy nad przywróceniem równowagi budżetowej, we Francji padły z kilku stron słowa ważkie i groźne zapowiedzi, powzięto zamiary nic niemające wspólnego z ideałami zgody i harmonji, ani lipcowego odpoczynku. Oba „fronty", działające poza parlamentem, w kraju i na ulicy dały znowu znać, że istnieją, rozwijając się i gotując do walnej rozprawy.

Z jednej strony b. premjer Daladier na zebraniu Czerwonego frontu, na którem przemawiał obok przywódcy socjalistów Leona Bluma i wraz z komunistą Thorez'em, oświadczył, że w chwili, gdy we Francji na serjo zacznie zagrażać faszyzm, drobna burżuazja francuska z całego kraju dokona wraz z robotnikami i chłopami marszu na Paryż. I w tych samych dniach wszystkie lewicowe ugrupowania francuskie postanowiły 14 lipca, dzień święta narodowego i rocznicy zburzenia Bastylji wyzyskać do wielkiej manifestacji w obronie republiki. Manifestacje te organizuje partja radykalna do spółki z komunistami oraz socjalistami wszelkich odcieni i gatunków.

Z drugiej strony nie próżnuje „front patrjotyczny".

Pułkownik de La Rocque, przywódca „Ognistego Krzyża", który niedawno odbył wielki przegląd swojej organizacji w Algierze, gdzie m. in. okazało się, że rozporządza on trzydziestoma samolotami — udzielił ostatnio wywiadu ogłoszonego przez „Petit Journal". W wywiadzie tym powiedział że „Krzyż Ognisty" który 5 lutego 1934 liczył 30 tysięcy członków, teraz posiada ich ni mniej ni więcej jak 320 tysięcy, a miesięcznie przybywa ich 10—16 tysięcy.

Oświadczył dalej, że Francja przeżywa ciężkie przesilenie ustrojowe, finansowe i gospodarcze, co zmusza do liczenia się z nadejściem krytycznych dni. „Krzyż Ognisty" potrafi wtedy okazać swoją siłę i przeciwstawić się zdecydowanie czerwonej rewolucji. Pułk. de La Roque chce oddać siły swej organizacji tylko na usługi kraju, a partjom lewicowym zarzuca brak poczucia narodowego.

Jak widać z powyższych faktów i oświadczeń, dwa masowe bloki francuskie nie uznają wakacyj parlamentarnych, ale nieprzerwanie mobilizują i liczą swoje siły w poczuciu zbliżającej się rozgrywki pomiędzy białym a czerwonym, pomiędzy narodowym i międzynarodowym sztandarem we Francji.

Czy Senat zmieni ordynację wyborczą?

Powódz pogłosek i domysłów. — Kiedy zbierze się pełny Senat?

WARSZAWA, 1. VII. (Tel. wł. G.). Dziś o godz. 5 popoł. rozpoczęła swe prace senacka komisja konstytucyjna nad uchwalonemi przez Sejm ustawami wyborczemi.

Ogólnie przewidują, że prace komisji senackiej potrwają około 3 dni i że we czwartek ustawy wejdą na pełny senat.

Tematem rozważań jest pytanie, czy Senat wprowadzi do tych ustaw jakieś poprawki. W kołach senackich utrzymują, że Senat nic niez mieni i że Sejm się już nie zbierze. W ostatnich jednak dniach poczęły krążyć pogłoski, że obóz rządowy chciałby poczynić jeszcze pewne ustępstwa dla Z. Z. Z., grupującego prorządowych robotników. Organizacja ta nie jest zadowolona z poprawki pos. Sładcjskiego i chciałaby jakichś innych ustępstw.

Przeprowadzenie ich nie jest łatwe, gdyż obóz rządowy stoi na stanowisku niezmieniania zasadniczej konstrukcji ordynacji wyborczych do Sejmu.

Gdyby Senat poczynił w którymkolwiek z trzech projektów jakieś poprawki, to Sejm zbierze się jeszcze na jedno posiedzenie.

W każdym razie w kancelarji sejmowej liczą się z tem, bo sala jest jeszcze przygotowana na ewentualne obrady.

Nie nałożono też na fotele pokrowców. W Warszawie do tej pory przebywa jeszcze marsz. Świtalski.

Dziś w Sejmie jest dość duży ruch, gdyż

zjechali się posłowie po odbiór djet, które według powszechnie panującego przekonania, są już ostatnie w tej kadencji.

Niektóre kluby urządzają dziś zebrania. M. in. Klub Narodowy o godz. 6-tej wieczorem, zaś Klub BBWR. zbierze się zapewne jeszcze przed zamknięciem Sejmu, aby wysłuchać przemówienia prem. Sławka, rekapitulującego dorobek tej grupy. W dalszym ciągu niewiadomo czy premjer Sławek wygłosi swoje programowe przemówienie w Senacie, czy też na posiedzeniu Klubu BBWR.

Warunki udzielania kredytu pod zastaw zboża

w r. 1935/36

WARSZAWA 1. 7. (tel. wł. G) Z dniem 1 lipca został uruchomiony przez Państwowy Bank Rolny, oraz Centralną Kasę Spółek Rolniczych w Warszawie kredyt na zaliczki zbożowe na okres 1935-6.

Kredyty te udzielane będą nietylko na pszenicę, żyto, owies i jęczmień, ale także na siemia lniane, grykę, oraz rośliny strączkowe. Kredyty te udzielane będą w ciągu całego roku gospodarczego z tem, że

terminy płatności dla wcześniej udzielonych kredytów mogą od grudnia, dla później zaś udzielonych kredytów nie wcześniej jak w dwa miesiące od daty udzielenia pożyczki.

Termin ostateczny zwrotu kredytu przypada na czerwiec roku przyszłego. Oprocentowanie wynosić będzie 3 procent, przyczem pożyczki te nie będą obciążane żadnemi kosztami dodatkowemi. Jako normę wysokości zaliczki ustalone zostało 7 zł za 100 kg. żyta, i owsa, 8 zł za 100 kg. jęczmienia, 10 zł za 100 kg pszenicy, 20 zł. za 100 kg. siemienia lnianego, oraz 50 procent ceny rynkowej przy zaliczkowaniu gryki oraz roślin strączkowych. Żadne potrącenia z udzielonej pożyczki nie mogą być dokonywane i pełna pożyczka w gotówce będzie wypłacana rolnikowi.

Nieprawdziwe plotki o łódzkiej radzie miejskiej

WARSZAWA 1. 7. (tel. wł. G) *Jedno z tutejszych pism zaprzecza wiadomości pism łódzkich, jakoby decyzja co do rozwiązania rady miejskiej w Łodzi już zapadła.*

Pismo to dowiaduje się z miarodajnego źródła, że min. Kościałkowski w ostatnich czasach żadnej decyzji co do losów samorządu łódzkiego nie powziął.

Komisja ministerjalna wydaje opinje o filmach polskich i zagr.

WARSZAWA. 1. VII. (Tel. wł. G.) W Ministerstwie Oświaty rozpoczęła specjalne prace komisja opinjodawcza powołana dla podania wartości filmów importowanych do Polski i wytwarzanych w kraju. Komisja ma nie tylko zajmować się treścią filmu, ale także badać stronę dźwiękową obrazu.

Polskie jachty na regetach w Visby

GDYNIA. 1. VII. (PAT). W dniu wczorajszym wyruszyły polskie jachty morskie na regaty z Gdyni do Visby. Jachty podzielone są na dwie kategorje: dwumasztowe i jednomasztowe. Długość trasy wynosi 204 mile morskie, którą to przestrzeń w normalnych warunkach jachty powinny przebyć w 40 do 50 godzin.

Po ukończeniu regat, jachty polskie udadzą się z Visby na międzynarodowy zlot do Farosunt a stamtąd na regaty do Windawy na zaproszenie łotewskiego jacht-Klubu.

Czy opozycja weźmie udział w wyborach?

Rozbieżności w Stronnictwie Ludowem i w Ch. D.

WARSZAWA. 1. VII. (Tel. wł. G.). Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd rady naczelnej P. P. S. Na zjeździe tym ustalono stosunek socjalistów do wyborów. Uchwalono mianowicie rezolucję, w których czytamy, że ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu pozbawiają masy pracujące Polski rzeczywistego prawa wyborczego, wobec czego

Rada naczelna PPS. ogłasza, że obóz socjalistyczny nie weźmie udziału w wyborach i poleca centralnemu komitetowi wykonawczemu przeprowadzenie w kraju odpowiedniej akcji.

Ponadto uchwalono porozumieć się z kierownictwem ruchu ludowego i partjami socjalistycznemi mniejszości narodowej w sprawie wspólnej akcji przeciw ordynacji wyborczej. Wreszcie

rada naczelna upoważniła centralny komitet wykonawczy do zwołania kongresu partyjnego w dniach 1, 2 i 3 listopada rb.

Po piątkowej deklaracji Stronnictwa Narodowego jest to drugie oświadczenie o powstrzymaniu się od wyborów. Nie ujawniło jeszcze swego stanowiska Stronnictwo Ludowe, które na 14 lipca zwołało kongres i na tym kongresie ma ustalić swoje stanowisko.

Podobno wśród obecnych posłów Klubu Ludowego istnieją tendencje pójścia mimo wszystko do wyborów, jednokowoż szerokie masy chłopskie są temu jak najbardziej przeciwne

tak, że przypuszczać należy, iż kongres wypowie się przeciw braniu udziału w wyborach.

Niznene jest jeszcze również stanowisko Ch.-D., gdyż w piątek zapisany był do głosu pos. Cardini z tego klubu, kiedy jednak przyszła jego kolejka, okazało się że pos. Cardini na sali jest nieobecny. Na ten temat krążą przypuszczenia, iż

pos. Cardini umyślnie zniknął z sali, gdyż uznał, że nie należy palić mostów za sobą. Pod tym względem mogą istnieć w Ch.-D. rozbieżności pomiędzy grupą śląską a innymi Chadekami,

gdyż pos. Tempka ze Śląska w dyskusji nad ordynacją wyborczą zajął stanowisko bardzo zbliżone do innych klubów opozycyjnych.

—::—

Fatalna serja potwornych katastrof

76 osób zabitych - 131 rannych

BERLIN. (PAT). W jednym z portów łodzi sportowych nad Hawelą w Pichelsdorfie pod Berlinem, wybuchł w niedzielę wieczorem **olbrzymi pożar, który z wielką szybkością ogarnął halę, w której mieściły się łodzie.** W akcji ratunkowej brało udział 6 oddziałów straży pożarnej. Udało się ogień zlokalizować.

KALKUTA. 1. VII. (PAT). W kopalni węgla pod Bagdigi wydarzyła się ubiegłej nocy katastrofa. **W pewnej chwili nastąpił silny wybuch, który spowodował śmierć 4 górników. Gdy inni robotnicy podążyli do wyjścia rozległa się druga silniejsza eksplozja, w której 12 górników zostało zabitych a 23 rannych.**

CASABLANCA. 1. VII. (PAT). Wczoraj między Rabatem a Meknes (Marokko) wydarzyła się katastrofa autobusowa. **Autobus wiozący 20 pasażerów wpadł z dużą szybkością na przechodzącą przez szosę krowę. Samochód przewrócił się do rowu. 12 osób zostało zabitych, 8 ciężko rannych.**

BUKARESZT. 1. VII. (PAT). Na przejeździe kolejowym pod Piatra-Olt, **pociąg najechał na autobus wiozący robotników, 5 osób zostało zabitych.**

SZANGHAJ. 1. VII. (PAT). W koncesji międzynarodowej w Szanghaju wybuchł pożar w fabryce ogni sztucznych. **15 osób zostało zabitych, 75 rannych. Fabryka została całkowicie zniszczona.**

Wczoraj rano z terenu wystawy światowej w Brukseli wystartował balon pilotowany przez znanego lotnika Demuytera. **Balon lądował wieczorem pod Dallington u wybrzeży południowej Anglji i uległ uszkodzieniom.** Z załogi balonu nikt nie doznał szwanku.

LONDYN. 1. VII. (PAT). Na lotnisku na wyspie Ronaldshay w północnej Szkocji **spadł samolot komunikacyjny, rozbijając się doszczętnie. 6 pasażerów utraciło życie w katastrofie.**

KALKUTA. 1. VII. (PAT). Z powodu wybuchu, jaki wydarzył się w kopalni węgla, w prowincji Bihar, utraciło życie 22 górników, a 25 odniosło rany. **Siła wybuchu wyrzuciła jednego z dyrektorów kopalni, który zginął w odległości 100 metrów od miejsca wybuchu.**

Pożar dotychczas nie został opanowany. W obawie dalszych wybuchów wstrzymano wszelką komunikację w pobliżu kopalni.

Kronika telegraficzna

Słuchaczka instytut kultury fizycznej w Leningradzie Kutałowa, ustanowiła rekord światowy, skacząc ze spadochronem bez aparatu tlenowego z wysokości 7.750 m.

Havas donosi z Wiednia, iż krąży tam pogłoska, jakoby wiceburmistrz Wiednia Karol Winter, przywódca akcji robotniczej, której organ „Die Aktion" został niedawno zawieszony, popełni samobójstwo.

Premjer de Valera przemawiając wczoraj w Limmerick mówił o królu Jerzym, jako o królu obcego państwa dodając, że gdyby naród irlandzki miał swobodę wyboru, to nie wybrałby nigdy tego króla. Przed tem ustąpieniem rząd opracuje konstytucję, która będzie dopiero prawdziwą konstytucją irlandzką.

W wyborach uzupełniających do Izby deputowanych wybrany został w drugiem głosowaniu komunista Bartoli na miejsce zmarłego dep. Renaudela neosocjalisty.

Większość posłów greckich należących do partji gen. Kondylisa w przeciwieństwie do swego przywódcy, pozostaje wierna ustrojowi republikańskiemu. Dzienniki te zapewniają, że wielu posłów partji ludowej wypowiedziało się przeciwko przywróceniu monarchji w Grecji.

Dziś zebrało się w Atenach zgromadzenie narodowe wybrane w dniu 9. czerwca b. r. Ma ono powziąć decyzję w sprawie plebiscytu o ustroju państwa.

Kontrtorpedowce ORP. Burza i Wicher po dowództwem komandora Frankowskiego powróciły z Kilonji do Gdyni.

Poseł Rzplitej Arciszewski złożył wizytę p. Aleksandrze Piłsudskiej bawiącej w miejscowości klimatycznej Burgas nad Morzem Czarnem. Przy okazji min. Arciszewski wyraził miejscowym władzom podziękowanie za opiekę i troskliwość nad osobą p. Piłsudskiej.

Do Londynu przybył min. Titulescu, który odbędzie szereg konferencyj. Głównym tematem rozmów będą sprawy paktu naddunajskiego, przyczem min. Titulescu występować będzie jako rzecznik całej Małej Ententy.

Dziennik „Credinta" donosi ze Stambułu o wykryciu spisku antysowieckiego emigrantów rosyjskich. Emigranci przygotowywali powstanie na Kaukazie. Policja turecka dokonała wielu aresztowań.

Do Madrytu przybył kpt. Ordanez na polskiej awjonetce RWD 9. zakupionej przez rząd hiszpański w Polsce.

Dzienniki donoszą, że córka premjera Lavala p. Jose Laval zaręczyła się z hr. Rene de Chambrun, adwokatem w Nowym Jorku, który pochodzi z rodziny Lafayetów i jest synem gen. de Chambrun, jednego z dowódców w Marokku. Rene de Chabrun jest bratankiem ambasadora francuskiego w Rzymie.

Wielki zlot Sokolstwa w Krakowie

KRAKÓW. 1. VII. (PAT). W niedzielę zakończył się w Krakowie jubileuszowy zlot sokolstwa polskiego. **Przed południem uczestnicy zlotu złożyli hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego w krypcie na Wawelu, poczem wzięli udział w sypaniu kopca-pomnika na Sowińcu.**

Popołudniu na boisku Cracovii odbyły się ćwiczenia gimnastyczne z udziałem drużyn męskich i kobiecych ze wszystkich gniazd sokolich w Polsce. Popisy gimnastyczne zakończyły się tańcami ludowemi, wykonanemi przez kilkadziesiąt par w strojach.

Deficyt Stanów Zjednoczonych

wynosi trzy i pół miljardów dolarów

LONDYN. 1. VII. (PAT). Wczoraj zamknięty został w Stanach Zjednoczonych rok budżetowy.

Skarb amerykański wykazuje deficyt budżetowy w sumie 3 i pół miljarda dolarów. Deficyt ten jest mniejszy jednak od preliminowanego, który wynosi 4.869 milj. dol. Budżet na rok 1936 przewiduje w wydatkach sumę 8.520 milj. dol. zaś w dochodach 3.992 milj. dol. Preliminowany deficyt wynosi 4.528 milj. dol.

WASZYNGTON. 1. VII. Na terenie Stanów Zjednoczonych rozpoczął się dziś zaciąg ochotniczy do armji lądowej i floty. Zaciąg ma na celu powiększenie e[illegible]tywów, na co kongres przeznaczył [illegible] miljonów dolarów. Biura werbunkowe mają dokonać zaciągu 47.000 ludzi do armji lądowej i 11.000 do floty.

Wyjaśnienie M. S. W. w sprawie radnych

nieznających języka polskiego

WARSZAWA. 1. VII. (Tel. wł. G.). Na zapytanie jednego z wojewodów, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło sprawę radnych, nieznających języka polskiego. Otóż z wyjaśnienia tego wynika, że przełożony może orzec utratę mandatu radnego, jeśli nieznajomość języka polskiego jest zupełna, a ujawniła się w toku urzędowych czynności rady. Wydawanie tych decyzji musi być stosowane z wielką ogledną ostrożnością. Nieumiejętność władania językiem polskim musi być stwierdzona w sposób niewątpliwy. Fakt popełniania błędów gramatycznych lub ortograficznych nie stanowi dostatecznej podstawy do wydania takiego oświadczenia. Radnemu pozbawionemu mandatu za nieznajomość języka polskiego przysługuje prawo rekursu. Władze nadzorcze mogą wezwać go, aby w obecności jej przedstawiciela napisał kilka zdań po polsku. W razie pomyślnego wyniku tej próby, orzeczenie burmistrza może być uchylone.

Rozwiana legenda o miljonach

Żyd Kornberg pozostawił w spadku 600 funtów

WARSZAWA. 1. VII. (Tel. wł. G.). Angielskie władze konsularne zasypywane były ostatnio niezliczonemi zgłoszeniami ze strony osób pretendujących sobie roszczenia do **olbrzymiego spadku w wysokości 60 miljonów funtów,** który rzekomo pozostawić miał polski żyd z pochodzenia, zmarły multimiljoner Kornberg. Powstały w kilku miastach komitety spadkobierców roszczących sobie pretensje do tej sumy. Komitety te utworzyły się nawet w Rumunji i w Czechosłowacji. Wobec tych zgłoszeń rozpoczęto sprawdzanie spadku w Australji, gdzie Kornberg żył i zmarł. Pełnomocnik części pretendentów z Polski adw. Rotfild otrzymał wiadomość, która rozwiała le**gendę o miljonach,** okazało się bowiem, że wartość całego spadku stanowi zaledwie 600 funtów, czyli około 15.000 zł.,

Teatry dzielnicowe powstaną w Warszawie

WARSZAWA. 1. VII. (Tel. wł. G.). Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej, które prowadzi w Warszawie 4 teatry ma tworzyć na następny sezon 4 dzielnicowe teatry na przedmieściach warszawskich mających się mieścić w budynkach szkolnych. Sale te obliczone są łącznie na blisko 1.500 osób.

Ferje w N.T.A.

WARSZAWA. 1. VII. (Tel. wł. G.). Z dniem dzisiejszym zawieszone zostały sesje w Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Ferje potrwają do końca sierpnia, potem wyznaczone być mają częstsze sesje, gdyż łącznie zalegających skarg przekracza cyfrę 15.000.

Rzemieślnicy domagają się obniżenia podatku dochodow

WARSZAWA. 1. VII. (Tel. wł. G.). Związek Izb Rzemieślniczych złożył memorjał Ministerstwu Skarbu w sprawie wymiaru podatku dochodowego za rok 1935. Organizacje rzemieślnicze proszą Ministerstwo o zastosowanie postanowienia ordynacji podatkowej, która przewiduje, że komisje odwoławcze w pełnym składzie ustalać mają normy szacunkowe i normy średniej dochodowości w poszczególnych gałęziach rzemieślniczych. Rzemieślnicy wskazują na ogólny spadek dochodów.

Nieprawdziwe pogłoski o samobójstwie burmistrza Wiednia

WIEDEŃ 1. 7. (PAT) Urzędowo dementują pogłoski o rzekomem samobójstwie wiceburmistrza m. Wiednia Wintera.

SZEROKIE HORYZONTY.

Nie samem powietrzem żyje człowiek. W czasie letniego wypoczynku nie należy zapominać o twardych koniecznościach życiowyih, o potrzebie zabezpieczenia sobie bytu. Posiadanie losu Loterji Państwowej otwiera szerokie horyzonty i daje możność zdobycia takich środków, na jakie w innych warunkach praca i oszczędności całego życia, by nie starczyły. Zaś 33 Loterja, ze swem dodatkowem bezpłatnem ciągnieniem gwiazdkowem horyzonty te znacznie rozszerza.

Ciągnienie II-ej klasy rozpoczyna się już 16. lipca. Czas więc już odnowić do tej klasy losy. (x).

CHCESZ POKOJU — GOTUJ SIĘ DO WOJNY.

Nic w życiu nie osiąga bez walki, a treścią życia jest walka obyt. Im byt nasz ma być w przyszłości spokojniejszy i lepiej zabezpieczony, tem i walka musi być energiczniejsza, a środki jej prowadzenia — bardziej pomysłowe i skuteczne. Do tego właśnie rodzaju środków należy niewątpliwie gra na Loterji Państwowej. Posiadanie losu i odrobiny szczęścia ułatwić może nietylko wyzbycie się chwilowych kłopotów, ale i zapewnienie sobie nazawsze beztroskiego żywota. Specjalne możliwości przedstawia 33-ta Loterja, gdyż plan jej, poza zwykłemi ciągnieniami czterech klas, przewiduje jeszcze dodatkowe bezpłatne ciągnienie gwiazdkowe. W dniu 16 lipca rozpoczyna się ciągnienie II-ej klasy, najlepiej jest odnowić los przed wyjazdem na wywczasy letnie, by mieć spokój w czasie wakacji. (x)

Żydzi w harcerstwie

W czasopismach harcerskich pojawiły się notatki o przygotowaniach Naczelnictwa do wprowadzenia żydów do naszego harcerstwa. „Elita“ organizacyjna, nadająca ton i sugestje ideowe, opowiada się, mniej lub więcej zdecydowanie, za przyjęciem żydów, ulegając w widoczny sposób jakiemuś naciskowi z góry. Robota idzie więc z góry, i znamiennem jest, że za żydami wypowiadają się ci wyżsi, płatni funkcjonarjusze organizacyjni w harcerstwie, którzy nadają się do roli narzędzi propagandy pewnych dyskretnie uplanowanych tendencyj. Ale dół, niezależna masa harcerska, propagandzie tej całkiem zdecydowanie się opiera. Ostatnio n. p. wpadł nam w ręce nr. 19—20 „Skauta“, w którym biedny redaktor lękliwie usprawiedliwia się wobec ganiących go władz harcerskich i jednego „speca“ ideowo-wychowawczego, z dopuszczenia do dyskusji na temat przyjęcia żydów. Albowiem poczciwe harcerzyki zaczęły z furją wypowiadać się przeciwko żydom w harcerstwie. Redaktor uznał to za „intelektualne manowce młodej myśli harcerskiej“, i nastraszony strofowaniem ze strony „szarż“, zgilotynował szybko dyskusję. Jednem słowem, w sprawie żydów harcerze poddawani są terrorowi; nie śmią mówić, co myślą i grozi się im istną inkwizycją. W jednym z poprzednich numerów „Skauta“, niejaki „Kropka“ z Przemyśla w żartobliwy i ironiczny sposób dał wyraz powszechnemu poczuciu niechętnej obcości, jakie nas dzieli od żydów, a które przejawia się w powszechnej, żywej awersji do żargonu. Ironja „Kropki“ musiała być dla aranżerów prożydowskich mocno bolesna, bo rozpętała się przeciw niemu wielka nagonka, jako, że niby nie używał „rzeczowych argumentów“ w dyskusji.

A tymczasem, sądzimy, że właśnie tego rodzaju argumenty są zupełnie „rzeczowe“. Stanowiąc ironiczny, bo przeświadczony o swej bezsilności, protest harcerzy, stawianych przed faktem dokonanym, godzącym w ich najżywsze uczucia, — odzwierciedlają nie więcej, ale i nie mniej, jak fakt tej biologicznej jakiejś głębokiej, instynktowej, niewyrozumowanej awersji, niechęci i pogardy naszej ludności do żywiołu żydowskiego. Zbyt dobrze znane są wszystkie przez stulecia tworzące się społeczne, ekonomiczne, psychologiczne i światopoglądowe przyczyny tego stanu rzeczy, aby je tu powtarzać. Ale chęć przełamania tego głęboko ugruntowanego faktu psychologicznego przez pro-żydowskich aranżerów harcerskich, — świadczy o bardzo małem ich poczuciu ryzyka i, łagodnie mówiąc, bezceremonjalności w stosunku do uczuć szarej masy harcerskiej. Życie naszego kraju toczy się oddawna na podłożu nieustannej walki z zalewem żydowskim. Walka ta odczuwana jest jako fatalizm, z którym jednak niema kompromisu. Nie tyle może w wielkomiejskich skupieniach, co w miasteczkach i wsiach, pierwotna może nieco w formie, lecz niezwalczona uta nienawiści do panoszącego się żydostwa, przychodzi jaskrawo do głosu. Wszelka myśl, skierowana ku tematom życia publicznego i społecznego, napotyka odrazu na kwestję żydowską i rozżarza się zaciętością. Drobnym i zewnętrznym refleksem tego stanu rzeczy jest, że młodzież wszelkie swe psoty i wojowniczą fantazję wyładowuje przeciwko żydom. O napięciu drażliwości czy rozdrażnienia świadczą np. takie wypadki, że drużyny harcerskie dlatego wyruszają daleko od swych miasteczek na odprawienie uroczystości organizacyjnych, aby na nich nie patrzyli żydzi, i by być wogóle od żydów zdala. Tym młodzikom żydzi dosłownie zatruwają powietrze i profanują samem wejrzeniem ich godła harcerskie. Jest to fakt, i żadne teoryjki o braterstwie i ludzkości tu nie pomogą. Powiedzonka niektórych harcerek o „miłości bliźniego“ i „zgodnem współżyciu narodów“, są tu ni przypiął, ni przyłatał. Co innego jest zgodne, owiane miłością bliźniego, współżycie i współdziałanie różnych obok siebie żyjących elementów etnicznych i grup narodowych, budujących różnorakiem uzdolnieniem i sposobem narodowym, wciąż jedną i wszystkim drogą, drogę postępu ludzkości, — a co innego całkiem naturalna i moralna walka napadniętego organizmu z wysysającym go pasożytem, co innego wewnętrzna walka narodu z zatruwającemi i hamującemi naturalny rozwój jego życia i twórczości, obcemi przymieszkami. Właśnie idea „miłości ludzkości i współżycia narodów“ wymaga, jako założenia, harmonizowania twórczości biologicznie i duchowo czystych typów narodowych.

Kwestja żydowska więc, to kwestja pierwszeństwa dostępu tubylców czy obcych, do rozwoju kulturalnego i cywilizacyjnego. Nasz żywioł etniczny walczyć musi długo, nie już o pierwszeństwo, lecz wogóle o dostęp do źródeł wyższego życia cywilizacyjnego. Nasza masa wygłodniałego i wynędzniałego ludu wiejskiego, dusząca się w przeludnionych gospodarstwach, nasz ćwierć- i półinteligent, wyczekujący na światło i poryw wielkiej idei, któraby ukazała im cele i środki życiowej ekspansji, — ta masa gnije obecnie w ciemnocie, nędzy i apatji, jak nawóz użyźniający glebę dla tuczącej się obcej rasy. Do niej niech idzie harcerstwo ze światłem swej idei i organizacyjnem szkoleniem! Ale to oczywiście trudniejsze zadanie, niż zbieranie dobrze odżywionej i zaopatrzonej obficie w złotówki i grosze, dziatwy żydowskich bogaczy.

Jakaż może być jedność duchowa, przynajmniej w obecnym okresie historycznym, między nami, a żydami? Pro-żydowscy aranżerowie w harcerstwie nie rozumieją nowoczesnej idei państwowej, w której służbę zaciągnęło się harcerstwo, obrażają oni dzisiejszą dziejową zasadę państwowotwórczą, nakazującą wypełniać formę państwa żywą treścią jednolitego duchowo podmiotu twórczości cywilizacyjnej, twórczości wypływającej z własnej od wieków ziemi i własnego ducha. Harcerstwo, które ma świeżo ambicje przejścia na szerszy teren pracy społeczno-państwowej, jeśli wykroczy przez zmieszanie się z żydami, przeciw tym zasadom, samo zaatakuje przez to powszechność swego ruchu, stanie się od tej chwili innem, niż dotychczasowe, harcerstwem, swoją własną, potworkowatą karykaturą i za takie zostanie przez społeczeństwo nasze uznane. „Rozdźwiękowy precedens“ na łamach „Skauta“ winien być poważnem ostrzeżeniem!

Bierzmy zresztą sprawę konkretnie: na jaki element żydowski, jako na harcerzy, liczymy? Czy na ten olbrzymi odłam młodzieży żydowskiej, który jest zarażony komunizmem? Czy harcerstwo polskie chce zastrzyknąć sobie ten dzielny zapewne, „ideowy“ i świetnie wyrobiony organizacyjnie, element? A jeśli nie, to jak myśli uchronić się przed jego, od strony dopuszczonej żydowskiej masy, penetracją? Czy harcerstwo liczy na dzieci żydowskiego proletarjatu, czy na chaluców-pionierów, czy na syjonistów? Jesteśmy wobec nich z szacunkiem, bo reprezentują wysiłek stworzenia typu ludzkiego, bezpośrednio twórczego, któremu nie obca jest twarda walka życiowa; ale ci mają własną swą ideę i organizację. Pozostają dla naszego harcerstwa dzieci bogatego żydowskiego mieszczaństwa, tłuste, grube chłopaki, konstytucjonalnie, intelektualnie i psychicznie dysponowane do wszystkiego innego, tylko *nie do romantyki* bezinteresownego trudu, rycerskiej fantazji, honoru, nieutylitarnej moralności i idealizmu. Ładne to będzie harcerstwo!

Każdy zresztą wie, o co chodzi. Ta właśnie kategorja żydów posiadaczy chce sobie zabezpieczyć materjalną podstawę egzystencji w Polsce, chcą uniknąć operacji, którą zademonstrował Hitler, chcą więc przyzwyczaić do siebie ludność rdzenną, — wpychają się przeto między nią, gdzie mogą, i grają na nucie asymilacji. Nie chodzi im jednak o żadną prawdziwą (duchową, moralną, kulturalną) asymilację, i nie są nawet do niej zdolni, a chodzi im tylko o ochronę swego u nas stanu posiadania. A że ten „stan posiadania“ jest potężny, więc nie trudno im znaleść wpływy i służalców.

Nie jesteśmy zwolennikami stosowania wobec żydów praktyk, sprzecznych z naszą duchową kulturą, lub powodowanych emocjonalnemi tylko odruchami. Nie upatrujmy w kwestji żydowskiej konika taktyki politycznej w walce o władzę. Problem żydowski jest dla nas nie problemem negacji, lecz problemem pozytywnego wyrębywania dróg do zawodów miejskich naszej wiejskiej masie etnicznej, oczyszczania ich więc z nadmiaru elementu żydowskiego, jest to kwestja większego zaufania do patrjotyzmu i gotowości do poświęceń za swoją ziemię, u swoich rodaków, niż u obcych przybłędów, nie wrosłych w ziemię i w ducha narodu. Obcą nam jest też bałamutna i fanatyczna mistyka rasizmu. Tak czy owak, ta kwestja jest do rozwiązania. Jedni chcą tak, inni inaczej, ale nikt nie przeczy, że kwestja żydowska, rewolucyjnie czy ewolucyjnie, mechanicznie czy organicznie, musi znaleźć u nas, specjalnie u nas, rozwiązanie. Żydzi zaś właśnie nie chcą widzieć tej kwestji, twierdzą, że ona nie istnieje.

Związek Harcerstwa Polskiego, wprowadzając żydów, staje wyraźnie po tamtej, przeciwnej naszemu narodowi, stronie barykady, opowiada się za nieruszaniem kwestji żydowskiej, a więc za żydami w Polsce. Przemożne siły i rozkazy muszą powodować naczelnictwem. Ale niech czynniki, które te rozkazy wykonują, zastanowią się jeszcze, nie pryncypjalnie nawet, lecz całkiem praktycznie, czy będzie to zdrowo dla ruchu, dla harmonijnej atmosfery wewnętrznej harcerskiej, jeśli harcerstwo pierwsze każe obcować z żydami młodemu człowiekowi, który pozatem jako członek wszelkich innych organizacyj z terenu akademickiego, kombatanckiego, społecznego i t. d., ma zagwarantowaną izolację od żydów.

Troska o przyszłość harcerstwa, posiadającego tak świetne tradycje, podyktowała nam te ostrzegawcze uwagi.

M. K.

Niejednolitość w rozmieszczeniu sił polskich

Przystępując do nakreślenia wszechstronnego programu intensywnej działalności polskiej na Ziemi Czerwieńskiej, programu, którego realizacja ma się odbywać w imię ugruntowania i utrwalenia przewagi Narodu Polskiego na całej przestrzeni Państwa Polskiego — zauważyć należy na początku, że Ziemia Czerwieńska pod względem polskiej siły liczebnej i natężenia polskiej żywotności nie stanowi jednolitego terenu. Toteż nie wszędzie można stosować te same środki i metody działania.

Wiele nieporozumień i wiele mylnych wskazań ma swe źródło właśnie w powyżej zaznaczonej okoliczności. Wielu powierzchownych obserwatorów czerpie swe doświadczenia na ograniczonym odcinku Ziemi Czerwieńskiej, a pragnie żeby wyprowadzone z ich ścieśnionych doświadczeń wnioski miały charakter powszechnie obowiązujących zaleceń. Bywa jeszcze gorzej, jeśli znajdą się tacy, którzy wogóle Ziemi Czerwieńskiej nie znają, co więcej szczycą się tem, że jej nie znają, a budują swoje kategoryczne zalecenia na podstawie pewnego odcinka (bo znów nie całej) historji,, lub pewnego okresu (lecz nie w całości) dziejów literatury Wtedy owe zalecenia nie mają żadnej wartości i nie mogą być zastosowane z pożytkiem ani do jednego odcinka naszego niezwykle skomplikowanego terenu.

Bo przechodząc do omówienia tej ostatniej właściwości Ziemi Czerwieńskiej, wypadnie stwierdzić, że stan rzeczy jest tu wszędzie inny nie tylko zależnie od poszczególnych województw, czy grup powiatów, lecz bardzo poważne różnice występują nawet w obrębie jednego powiatu, tak, iż nieraz każda wieś wymaga innych środków oddziaływania.

Jeśli np. weźmiemy pod uwagę teren województwa tarnopolskiego, to jako całość przedstawia się ono korzystnie tak pod względem siły liczebnej żywiołu polskiego, jak i jego dynamiki. Polskość ujawnia tam dążności ekspansywne, ogół polskiej ludności zarówno inteligencji, jak mieszczaństwą, jak nawet głównie licznego tam włościaństwa rozumie przeważnie cel, ku któremu się zmierzać winno. Zdaje sobie więc sprawę, że w województwie tarnopolskiem winna być ugruntowana silna polska przewaga.

Jednak nawet województwo tarnopolskie nie przedstawia pełnej jednolitości. Można w nim wyróżnić powiaty, które mogłyby przy odpowiedniej, konsekwentnej polityce stać się **punktem wyjścia ośrodka polskiego o zdecydowanej polskiej większości.** Taki ośrodek tworzyłby się na przestrzeni powiatów tarnopolskiego, zbaraskiego, skałackiego, trembowelskiego i podhajeckiego, a następnie rozgałęział w stronę Lwowa w dwóch kierunkach: przez Brzeżany i Przemyślany z odchyleniem na Buczacz, oraz wzdłuż linji kolejowej Tarnopol—Lwów, poprzez Zborów, Złoczów i Kamionkę Strumiłową.

Poza wyszczególnionemi powiatami są w województwie powiaty słabsze pod względem polskiej siły liczebnej. Nadto należy podkreślić, że nie wszędzie schodzą się dwa decydujące o ekspansji polskiej momenty: siła liczebna ludności polskiej i dynamika polskości. Toteż nawet na terenach o znacznej liczebności Polaków, polskość ponosi straty. Np. w powiecie buczackim ilość rzymsko-katolików w porównaniu z ilością greko-katolików zmniejszyła się. Nie było tam bowiem **natężenia pracy polskiej dostatecznego do wyrównania naporu rusko-ukraińskiego.** Nie ma również ostatnio wystarczającej aktywności polskiej w powiatach Kamionka Strumiłowa i Złoczów.

Na różnice zachodzące w granicach poszczególnych powiatów składa się ta okoliczność, że istnieją w nim obok siebie wsie czysto polskie, wsie czysto ruskie, oraz wsie mieszane o przewadze bądź polskiej, bądź ruskiej. Przy tem położenie polskości jest naogół gorsze, bo wsi mieszanych o przewadze ruskiej jest więcej, niż wsi mieszanych o przewadze polskiej. Jest tak nawet w powiatach o znacznej sile polskości, bo w tych powiatach mamy szereg wsi czysto polskich, oraz większość wsi mieszanych z przewagą rusko-ukraińską Rezultatem tego stanu rzeczy jest nieraz to, że mimo ogólnej przewagi polskiej w powiecie, proces ukrainizacji może postępować w najlepsze. Tym właśnie tłumaczyć należy zjawiska, że w powiecie lwowskim ostatnio wzrósł w szeregu wsiach odsetek ludności ruskiej kosztem Polaków.

Wszystko powyższe podajemy w tym celu, aby unaocznić, jak dalece sytuacja na terenie Ziemi Czerwieńskiej jest zróżniczkowana. Przecież jeśli mówimy o wsiach z przewagą ruską, to stoimy wobec licznych możliwości. Odsetek Polaków w takich wsiach wahać się może od kilku procent do 45 proc. Ale nawet przy tym samym procencie ludności polskiej inaczej układają się stosunki, gdy mamy do czynienia z wsią dużą, która chociaż posiadając poważną większość ruską, jest zdolny do stworzenia żywotnego ogniska polskiego, a inaczej na wsi małej, gdzie polskość jest niezwykle słaba i *bez pomocy z zewnątrz nie tylko promieniować, ale obronić się nie może.*

Takie **zagrożone punkty polskie, których trzeba bronić,** znajdujemy licznie nawet w województwie tarnopolskiem, bo tuż w sąsiedztwie z ośrodkami żywotnej polskości, nieskończenie więcej jest ich w województwie lwowskiem, a niemal same takie punkty spotykamy w województwie stanisławowskiem.

Od nakreślenia sposobów i metod ich obrony rozpocząć należy rozwinięcie programu pracy polskiej na Ziemi Czerwieńskiej.

W. Ś.

CZYTELNICY! KORZYSTAJCIE z bezpłatnych ogłoszeń mieszkaniowych Objaśnienia pod rubryką: „mieszkania“

Ostateczne wyniki

strzeleckich, myśliwskich i łucznych mistrzostw okręgu

(Maj.) Wczoraj, w niedzielę, zakończyły się trzydniowe zawody strzeleckie, myśliwskie i łucznicze o mistrzostwo okręgu VI.

W części nakładu wczorajszego numeru podaliśmy — jedyni z prasy lwowskiej — wyniki z pierwszego i drugiego dnia zawodów. Wyniki te nie były ostateczne, gdyż strzelania odbywały się jeszcze przez cały dzień niędzielny — ogólne zatem rezultaty uległy pewnym przemianom.

* * *

Pięknie położona strzelnica garnizonowa zaroiła się od wczesnego rana zawodnikami. Na wszystkich pawilonach panował ożywiony ruch.

W pierwszym dniu zawodów, w ub. piątek, odbywały się strzelania treningowe i rozpoczęły się już nawet niektóre konkurencje.

W sobotę i niedzielę strzelano mimo padającego od czasu do czasu deszczu, który **utrudniał strzelanie**, gdyż ukazujące się i naprzemian zakryte chmurami słońce zmieniało warunki oświetlenia.

Do zawodów zgłosiła się elita strzelców z 3-ch południowo-wschodnich województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. W zawodach wzięły udział następujące stowarzyszenia.

A. Z. S. Lwów, Klub Sportowy Zw. Strzel. Lwów, Akad. Oddz. Z. S. Lwów, L. K. S. „Pogoń", P. W. Kobiet Lwów, Zw. Of. Rez. Lwów, Z. S. grodzki Lwów, P. P. W. Lwów, W. K. S. 26 p. p., Z. S. Złoczów, Zw. Podof. R. Kamionka Strum., Z. S. Rawa R., K. S. Pol. Państw. Stanisławów, Z. S. Radziechów.

Należy też zaznaczyć, że w zawodach okręgowych widzieliśmy po raz pierwszy zawodników z Klubu Sportowego Policji Państwowej.

Ogółem do mistrzostw stanęło 95 zawodników. Trzeba przyznać, że jak na reprezentantów 3-ch województw, — to mało. Mimo strzelań propagandowych sport strzelecki nie wrósł głęboko w szerokie rzesze.

Wprawdzie wielu ludzi uważa za swój obowiązek wystrzelać strzelecką odznakę, ale na tem poprzestają, a o strzelaniu zapominają zupełnie aż do przyszłego roku.

Raz, czy dwa razy w roku zjawić się na strzelnicy — to za mało. By osiągnąć dobre wyniki — trzeba strzelać często.

W **broni małokalibrowej** należy podkreślić wynik przod. P. P. Bobrowskiego ze Stanisławowa, który uzyskał 291 pkt. na 300 możliwych w strzelaniu na 50 m z broni krajowej z 3 postaw. (Bz. kraj. 9) Wynik ten jest rekordem okregu (lepszy od poprzedniego o 5 pkt).

Następnie wynik dr. Zaturskiego z K. S. Z. S. Lwów — 374 pkt. na 400 możliwych na 50 m do tarcz olimpijskich — nowy rekord okręgu, poprawiony o pkt. 8 — do rekordu Polski brakuje zaledwie 4 pkt.

Wkońcu rezultat Rzący Bol. (KSZS) 991 pkt. na 1200 możliwych do tarcz olimpijskich na 100 m — rekord okręgu.

W **karabinie wojskowym** wyniki są **przeciętne** — z jedynym wyjątkiem st. sierżanta Marchlewskiego, który uzyskał odznakę wyborową w strzelaniu szybkiem do 5 sylwetek na 200 m, uzyskując 400 pkt. na 400 możl. w 78 sekund (20 strzałów).

W pistolecie wojskowym i dowolnym osiągnięto wyniki słabe; w strzelaniu **z pistoletu kal. 22 do sylwetek** do lepszych zaliczyć należy wynik st. sierż. Koszykowskiego z 40 p. p. (odzn. wyb.).

Do strzelań myśliwskich, które odbywały się dopiero po raz drugi w ramach mistrzostw okręgu, stanęła mała liczba współzawodników. Mimo to **rezultaty** dobre — wystrzelano 3 wyborowe odznaki **(dr. Rauchberger, inż. Jaśkiewicz, st. sierż. Szymoniak)** — widoczny skutek przeprowadzonych poprzednio przez towarzystwa myśliwskie treningów.

Strzelano tylko z broni śrutowej i kulowej do celów ruchomych (zająca, dzika i jelenia) — strzelań do rzutków nie urządzano z powodu braku chętnych.

W konkurencjach łucznych raziła również mała liczba zawodników (13 łuczników!)

Organizacja zawodów, którą przeprowadziła Komenda Lw. VI. Z. S. dobra. **Zawodników rozdzielono umiejętnie po pawilonach, tak, że uniknięto ścisku i przepełnienia.**

WYBOROWE ODZNAKI UZYSKAL:.

Dr. Rauchberger (Żuzr) zając 30 traf. **35 m, inż. Jaśkiewicz (MTŁ)** — jeleń 104 **pkt. 100 m, st. sierż. Szymoniak** (26 pp) jeleń 106 pkt. 100 m, st. sierż. **Marchlewski** (OK. VI) kb 3+21, st. sierż. **Koszykowski** (40 pp) Pd. sylw. 1, przod. **Bobrowski** (P. P. Stan.) bz. kraj. 9, **Migas** Wł. (Pocz. P. W.) bz. kraj. 9, **Błażiewicz** (KSZS) Lw. bz. kraj. 9, **Prugar Bruno** w strzel. z łuku.

Sądzimy, że w jesiennych zawodach o mistrzostwo Lwowa, które odbędą się we wrześniu, większa liczba strzelców i myśliwych pokusi się o zdobycie odznak i tytułu mistrza.

Poniżej podajemy ostateczne wyniki:

Kb. 1 — kar. wojsk. — 330 m., stojąc, klęcząc i leżąc na 400 możl.: 1) chor. Szwaja (ZS. Złoczów) 272 pkt., 2) Kolijewicz (PPW. Stryj) 247 pkt., 3) st. sierż. Szymoniak (WKS 26 pp.) 239 pkt. *Zespołowo:* 1) ZS. Złoczów 715 pkt., 2) WKS 26 pp. 619 pkt., 3) PPW Lwów 583 pkt.

Kb. 21. — kar. wojsk. — 200 m. 5 sylwet. 20 strz. w 80 sek. 400 możl. 1) st. sierz. Markilowski (DOK VI) 400 pkt., 2) Kolijewicz (PPW. Stryj) 380 pkt. Zespołowo: 1) WKS. 26 pp. 1000 pkt., 2) PPW. Lwów 800 pkt.

Kb. 1 plus Kb. 21. — 1) Kolijewicz (PPW. Stryj) 627 pkt. 2) st. sierż. Szymoniak (WKS. 26 pp.) 559 pkt. *Zespołowo:* 1) WKS. 26 pp. 1619 pkt., 2) ZS. Złoczów 1475 pkt.

Pw. 1. — pistolet wojsk. — 20 m. 180 możl.: 1) przod. Rzeszutko (Kl. Sp. P.P. Stan.) 129 pkt., 2) przod. Bobrowski (Kl. Sp. P.P. Stan. 65 pkt. *Zespołowo:* 1) P.P. Stan. 208 pkt., 2) PPW. Lwów 137 pkt.

Pw. 6. — pist. wojsk. — 10 mtr. — do 2 sylwet. 2 serje po 8 sek.: 1) Iniewski Bol. (PPW. Lwów) 70 pkt., 2) post. Walewski (PP. Stan.) 65 pkt.

Pd. 1. — pist. dow. małokal. — 50 mtr. 600 możl.: 1) Migas (PPW. Lwów) 408 pkt,, 2) Klus (PPW Lwów) 373 pkt. *Panie:* 1) Błachowa (PPW Lwów) 341 pkt., 2) Carówna 237 pkt.

Pd. sylw. 1. — pist. małokalibr. sylw. — 25 mtr. — sylwetka ukazująca się na 3 sek. 200 możl.: 1) st. sierż. Koszykowski (40 pp.) 186 pkt., 2) przod. Rzeszutko (P.P. Stan.) 181 pkt.

Bzd. 1. — kar. małokal. dow. — po 30 strz. na 100 i 200 mtr. 600 możl.: 1) Hajduk Zb. (AZS Lwów) 533 pkt., 2) Szwedowski (AZS Lwów) 533 pkt. *Zespołowo:* AZS Lwów 2644 pkt.

Bzd. 13. — kar. małokal. dow. — tarcza olimpijska 50 mtr. 3 postacie, 1200 możl.: 1) Rzaca (Kl. Sport. ZS. Lwów) 991 pkt., 2) Kawka (AZS Lwów) 978 pkt. *Zespołowo:* 1) Klub Sport. ZS. Lwów 4735 pkt., 2) AZS 4627 pkt.

Bz. kraj. 10. — kar. małokal. kraj. — 50 mtr. do tarczy olimp. — 400 możl.: 1) Dr. Zaturski (KSZS. Lwów) 374 pkt., 2) Slaszkiewicz (KSZS. Lwów) 360 pkt.

Panie: 1) Sedlaczek (PPW Lwów) 326 pkt., 2) Carówna (PPW Lwów) 306 pkt. *Zespołowo:* 1) KS. ZS. Lwów 1086 pkt., 2) PPW. Lwów 1009 pkt.

Bz. kraj. 9. — kar. małokal. kraj. 50 mtr. 3 postawy 300 możl.: 1) przod Bobrowski (PP. Stan.) 291 pkt., 2) Migas (PPW Lwów) 287 pkt. *Zespołowo:* KS. ZS. Lwów 1401 pkt., 2) PPW Lwów 1357 pkt.

Bz. kraj. 6. — kar. małokal. kraj. — 50 m. 200 możl.: 1) Nunberg (ZPR Kamionka) 191 pkt., 2) chor. Szwaja (ZS. Złoczów) 189 pkt.

Panie: 1) Sedlaczek (PPW Lwów) 191 pkt., 2) Struszyńska (ZOR Lwów) 188 pkt.

Bz. kraj. 11. — kar. małokal. kraj. 50 mtr. tarcza olimpijska, 200 możl.: 1) Nunberg St. (Zw. Podof. Rezerwy Kamionka Str.) 180 pkt., 2) Sekuta (ZPR. Kamionka) 172 pkt.

Panie: 1) Orłowska (AZS Lwów) 161 pkt.

STRZELANIA MYŚLIWSKIE

Mśr. 4. — zając — 35 mtr. — śrutem 30 przebiegów. 1) Dr. Rauchberger („Żubr") 30 trafnych, 2) Jaśkiewicz (M. T. Ł.) 29 traf., 3) Georgeon (Żubr) 28 trafnych,

MK. 1. — jeleń — 100 mtr. — kulowo 30 przeb., 150 możl.: 1) st. sierż. Szymoniak (WKS 26 pp.) 106 pkt. 2) Jaśkiewicz 104 pkt.

Mk. 14. — jeleń — 100 mtr. kulowo — 15 prze., 75 możl.: 1) Dr. Rauchberger 38 pkt., 2) Brückman 25 pkt.

Mk. 5. — dzik — 50 mtr. kulowo — 30 przeb. 150 możl.: 1) Jaśkiewicz 75 pkt., 2) Dr. Rauchberger (Żubr) 64 pkt.

Mk. 16. — dzik — 50 mtr. kulowo — 15 przeb. — na 75 możl.: 1) Jaśkiewicz 55 pkt., 2) Brückman (ZOR Lwów) 34 pkt.

STRZELANIA Z ŁUKU

Ł. 4. — łuk — 25 mtr., 35 i 50 mtr., po 60 strzał. 1) Laub (LKS Pogoń) 418 pkt. 2) Reutt (LKS Pogoń) 357 pkt.

Ł. 10. — łuk — 50 mtr. 48 strzał 70 mtr. 96 strzał — 90 mtr. 1) Prugar Bruno (LKS Pogoń) 659 pkt. 2) Kamiński (LKS Pogoń) 380 pkt.

Ł. 13. — finał — łuk — 50 mtr. 60 strzał. 1) Laug (LKS Pogoń) 308 pkt. 2) Prugar (LKS Pogoń) 287 pkt.

Nagrodę miasta Lwowa za strzelania Kb. 1,, Kb. 21, zdobył WKS 26 p.p. 1619 pkt. przed Z.S. Złoczów 1475 pkt.

Nagrodę przechodnią (puhar) Komendanta VI Okr. Zw. St. za strzelania z broni małokal. tj. Zzd. 1, Bzd. 13, Bz, kraj. 10, Bz. kraj. 9 zdobył Klub Sportowy Zw. Strz. Lwów 9811 pkt. przed AZS. Lwów 9603 pkt.

Mistrzostwa Ligi Państwowej

LEGJA — ŚLĄSK 5:4 (2:2)

WARSZAWA, 20. 6. (PAT). Początkowo gra równorzędna, następnie przewaga Legji, która w drugiej połowie prowadzi już 5:2. Pod koniec Śląsk poprawia wynik. Bramki zdobyli: dla Legji, Szaller z karnego, Gburzyński, Wypijewski, Łysakowski i samobójcza, dla Śląska Waluś dwie, God i Bryla.

GARBARNIA — RUCH 1:1 (0:0)

KRAKÓW, 30. 6. (PAT). Gra żywa i interesująca, równorzędna do przerwy, a po przerwie z przewagą Ślązaków. Prowadzenie dla Ruchu zdobył Peterek, wyrównał Joksz. Przy stanie 1:0 dla Ruchu Garbarnia niewykorzystała karnego.

Mistrzostwa Ligi Okręgowej

O mistrz. Ligi Okr. rozegrano wczoraj nast. spotkania:

UKRAINA — POLONIA 4:1 (4:1)

Ukraina miała w pierwszej połowie przewagę, uzyskując w 15 min. wszystkie bramki ze strzałów Krajewskiego i Miklosza (po 2). Punkt dla Polonji zdobył Mandziarz.

CZARNI — POGOŃ IB 1:1 (0:0)

Prowadzenie dla Czarnych uzyskał Niemiec, wyrównał Matyas I z Wolnego. — Gra b. ostra.

OGNISKO — LECHJA 5:1 (2:0)

JAROSŁAW, 30. 6. (PAT). Sensacyjne lecz zasłużone zwycięstwo gospodarzy. Bramki uzyskali: dla Ogniska, Rubin trzy, Michalik dwie, dla Lechji Kruk z karnego.

STAN TABELI MISTRZOSTW LIGI OKRĘGOWEJ

	gier	pkt.	st. br
1) Czarni	11	18	37: 9
2) Lechja	12	15	31:19
3) Hasmonea	10	15	18:13
4) Polonia	11	14	22:22
5) Pogoń IB	11	11	19:17
6) Ognisko	11	9	24:27
7) Czuwaj	12	9	15:25
8) Resovia	11	8	12:24
9) Drugi Sokół	12	7	14:25
10) Ukraina	11	6	14:25

Derby arabskie u celownika

Szczęście sprzyjało wczoraj ks. Sanguszce w **derbach arabskich.** Przed derbami lunął ulewny deszcz. Tor grząskí i śliski, stwarzał idealne warunki dla **Ibn Nedjara.** Kiedy cała wartościowa stawka nie mogła się odpowiednio utrzymać na nogach, siwy ogier ks. Sanguszki biegł przez dystans świeżo i swobodnie, prowadzony bardzo dobrze przez dżokeja **Janusika,** który ten sukces zaliczyć może do najpiękniejszych w swej karjerze. Złoty zegarek i owacje publiczności były zasłużoną dla Niego nagrodą.

Również po mistrzowsku prowadził Matuszewski **Mekkę.** Niestety, klacz śliskiego terenu nie znosi i jedynie dzięki swej wysokiej klasie utrzymać potrafiła drugie miejsce. Krótko mówiąc, pogoda zadecydowała o tegorocznych derbach. Tu należy zaznaczyć, że ks. Sanguszko położył wielkie zasługi około hodowli arabów w Polsce.

Lala Roukh bez wielkiego wysiłku rozstrzygnąć potrafiła na swoją korzyść walkę o **Nagrodę Forwarda,** na dystansie 3.600 m.

LIST Z WARSZAWY

Ostatnia sesja

Warszawa w czerwcu.

Przez dzień wczorajszy i dziś we środę, żyje Warszawa pod znakiem odbywającej się obecnie ostatniej sesji obecnego Sejmu. Dawno już nie notowano takiego wzrostu temperatury politycznej, jak teraz. Zdaje się, że gdyby ją można było mierzyć termometrem, nie byłaby mniejszą od temperatury powietrza, która dziś wynosi 30 st. C. (w cieniu) a przeszło 40 st. C. w słońcu.

Wiadomo. Wre batalja o nową ordynację wyborczą i choć wynik jest zgóry przesądzony, nikt z walczących nie zamierza poddać się bez wystrzału. Dlatego też z ulicy Wiejskiej, poprzez wypełnione sprawozdaniami kolumny gazet rozchodzi się po całej Warszawie odgłos zmagania się partyj opozycyjnych z inicjatorami i twórcami nowej ordynacji wyborczej. Rozruszała się też warszawska publiczka i, rozgrzana słońcem, rozchwytuje gazety, dyskutuje, spiera się wzajemnie no, a przedewszystkiem chciwie łowi to wszystko, czego w gazetach się nie czyta.

Bo warszawianie są do pewnego stopnia specjalistami od wymyślania, słuchania i powtarzania wszelkiego kalibru plotek oraz ploteczek politycznych. — Nigdzie nie spotyka się takiej olbrzymiej ilości ludzi „dobrze poinformowanych" i obracających się w „sferach miarodajnych" — ludzi, którym wielcy dygnitarze zwierzają się z najgłębszych tajemnic, którzy z ministrami i prezesami największych stronnictw politycznych są na „ty", którzy, wreszcie, mogliby wiele zdziałać i wysoko zajechać, gdyby nie różne zbiegi okoliczności.

Podobno właśnie tem tłumaczyć sobie należy słabe powodzenie pewnego krakowskiego dziennika, który nie może konkurować z warszawskiemi kolporterami nowin politycznych, jeszcze lepiej poinformowanymi, aniżeli owe krakowskie pismo. Ale mniejsza z tem. Ostatnie dni oczywiście dużo dały materjału do domysłów i rozważań.

Wszyscy oczekiwali co to będzie, gdy P. P. S. proklamowała demonstracyjny strajk powszechny. Oczekiwania te przeszły nadzieje wszystkich, i oczekujących i organizatorów. Poprostu, z szumem zapowiadany strajk rozszedł się po kościach. Jedynie w kilku fabrykach robotnicy demonstracyjnie, spóźnili się do pracy. Okazało się znów, że P. P. S. nie przedstawia już na terenie Warszawy poważnej siły. Na obchód 1. Maja jeszcze ktoś czasami przyjdzie pospacerować sobie po świeżem powietrzu, ale strajkować mało kto ma ochotę. Jedyna więc teraz pozostaje rada na przyszłość winna P. P. S. urządzać strajki w niedzielę lub święta, a wówczas z pewnością impreza się powiedzie i nikt do pracy nie przyjdzie.

Bohaterskich również czynów oczekiwano ze strony pp. Moraczewskiego i Jaworowskiego. Nie ukrywali bowiem obydwaj swego niezadowolenia z projektu ordynacji. Przypuszczano nawet, że grupy posłów B. B., reprezentujące ZZZ. oraz P.P.S. dawną Frakję Rewolucyjną złamią solidarność i zrobią w Sejmie niespodziankę. Skończyło się na niczem. Jedynie p. Moraczewski zjawił się w południe w kuluarach sejmowych i dosyć głośno wyrażał w imieniu całego proletarjatu swe niezadowolenie z nowej ordynacji, zaznaczając przytem iż poprawka posła Madejskiego nie zmienia sedna sprawy, z czem — mam wrażenie — zgodzą się wszyscy bez różnicy przekonań politycznych.

Jak wynika z rezultatów „prac" pp. Niedziałkowskiego z jednej i Moraczewskiego, z drugiej strony ugrupowania lewicowe bez względu na swój opozycyjny czy też prorządowy kierunek, poniosły jeszcze jedną klęskę prawdopodobnie nie ostatnią...

Nikt jednak nie żałuje osamotnionych przywódców lewicy, ani proletarjat, który reprezentują dzięki temu, że kadencja sejmu trwa lat pięć, ani tembardziej „burżuazja", której też już właściwie nie ma. Płaszczyzna walki coraz wyraźniej zmienia się, toteż najbardziej zagorzali zwolennicy walki klas, coraz mniej mówią o klasach, przyczem jednocześnie i pojęcie walki uległo przeobrażeniu. Dziwna to bowiem była walka; wyglądała raczej na konkurs, z którego ten wyszedł w wieniec wawrzynu ubrany, kto lepiej wrzeszczeć potrafił.

Pod tym względem ostatnia sesja dostarczyła i dostarczy napewno jeszcze wiele materjału, jest bowiem dość głośna, prawie tak głośna, jak te, co niegdyś jeszcze za czasów ks. Okonia, się odbywały.

Nie wszyscy jednak traktują pracę parlamentarną w ten sposób, niektóre kluby opozycyjne, reprezentujące kierunek demokratyczno-parlament. broniły starego porządku przy pomocy całego szeregu poważnych argumentów. Wśród starych działaczy parlamentarnych widać było głęboką troskę, spowodowaną obawami, że nowa ordynacja nie wytrzyma próby życia, że stare formy organizowania życia zbiorowego nie mogąc rozwijać się normalnie w nowym ustroju, nabiorą cech szkodliwych dla państwa.

Ile jest w tych obawach prawdy okaże najbliższa przyszłość, w każdym razie głosy pesymistów, o ile wypływają z poczucia odpowiedzialności za losy państwa, będą chyba również wzięte pod uwagę. Chwilowo, nietylko mężowie stanu i zawodowi politycy, ale i szerokie masy, żywo interesują się przebiegiem rozpraw, nad projektem ordynacji.

Sprawa ta bodaj bardziej zainteresowała szarych ludzi, aniżeli dyskusje i uchwalenie nowej Konstytucji. Nowa Konstytucja nie dotykała bowiem bezpośrednio przeciętnego obywatela, ordynacja wyborcza interesuje szersze masy, które bezpośrednio już są w tym wypadku zainteresowane ograniczeniami, jakie nowa ordynacja wprowadza. Nic więc dziwnego, że jak Warszawa długa i szeroka, tylko się teraz o tem rozprawla.

Z. Sadkowski.

Kongres katolików Czechosłowacji

Praga 30 czerwca

Onegdaj w Pradze odbyła się imponująca manifestacja Katolików czechosłowackich.

Pierwszy ogólnopaństwowy zjazd katolików Czechosłowacji rozpoczął się z tem wszystkiem coby mogło podkreślić jego wielkie znaczenie: ze strony państwa zasługiwało na uwagę uczczenie Kardynała Verdier, arcybiskupa Paryża, który przyjechał jako Legat Wysłano po niego do Paryża wagon Papieski, reprezentując osobę Ojca św. salonowy prezydenta, przyjęto go z honorami wojskowemi, a na dworzec wyszli nietylko dostojnicy duchowni, ale premjer Malypetr i minister Benesz. Trzeba pamiętać jak wielką rolę odgrywa ten współtwórca Czechosłowacji. żeby zdać sobie sprawę z tego jak bardzo chciano uhonorować Legata. Przed białym rokokowym pałacem prymasów Czech, gdzie zamieszkał ustawiono wartę wojskową. I znowu pamiętajmy, że Czechosłowacja nie była dobrze z Rzymem. Złożyły się na to i tradycja Husa i przekonanie, że katolicyzm jest nierozłączny z niemieckością i Habsburgami. Szukano nowych form „kościoła narodowego", próbowano tworzenie „czeskiego prawosławia". Do prawosławnych należy dziś tylko pustkami świecąca, piękna niegdyś katolicka świątynia na głównym placu Pragi.. Szereg najwybitniejszych działaczy czeskich zajmuje dotąd wobec religji stanowisko zbliżone do tego jakie zajmowali ongiś ministrowie francuscy. Długi czas zamiast konkordatu istniało tu z. zw. „modus vivendi". *Poraz pierwszy od powstanie republiki państwo zademonstrowało tak stanowczo i tak uroczyście swój pozytywny stosunek do katolicyzmu.*

Ale jeszcze piękniej i silniej niż państwo uczyniła to ludność. Trudno dziś powiedzieć ile dziesiątków tysięcy przybyło do Pragi na te dni: to pewna, że przybyły masy. Przybyli Czesi, Morawianie, Słowacy, Niemcy, Węgrzy, Polacy śląscy. Ci ostatni postarali się mimo przeszkód przybyć tak, by móc witać na dworcu w środę wieczór JEm. Ks. Kardynała Prymasa Polski. Mógł on wziąć udział tylko w uroczystem Veni Creator odśpiewanem w tunie św. Wita na Hradczynie, gdyż tego samego dnia musiał odjechać do Lublany, gdzie sam będzie Legatem Papieskim na zjeździe katolików Jugosławji. Ale ta krótka obecność ożywiła jeszcze bardziej jego głęboką popularność wśród czeskich katolików, dla których jest on „słowiańskim kardynałem" a nadto ,co niemniej ważne, Ślązakiem. Jak mi opowiadano, krótka przemowa Kardynała Hlonda przez radjo czeskie, acz zapowiedziana w ostatniej niemal chwili, była wysłuchana z entuzjazmem przez tysiące, pogłębiając poprzednie wrażenia.

To co obecnie zrobił rząd, dopomagając w urządzeniu zjazdu, podejmując Kardynała Legata z honorami monarszemi dowodzi, że Kardynał młodego państwa mimo niesprzyjających warunków, potrafili wywalczyć dla siebie uznanie. Zjazd który jest wspaniałym przeglądem 17 lat pracy, niezawodnie wzmocni jeszcze wydatnie katolicyzm czeski.

Ze świata książki

„Świat i życie". Szósty (a ostatni przed wakacjami) zeszyt tej oryginalnie pojętej, a doskonale redagowanej encyklopedji przynosi cały szereg interesujących artykułów na najbardziej aktualne tematy. Szczególny nacisk położono na zagadnienia natury gospodarczo-technicznej, wśród których wyróżnia się artykuł o „Mostach", pióra prof. dr. St. Bryły.

Bardzo interesujące i na czasie są dwa artykuły o „Morzu", opracowane gruntownie przez prof. St. Pawłowskiego i prof. M. Boguckiego.

Poza tem cały szereg rzeczowych artykułów z różnych dziedzin wiedzy ludzkiej, oraz arkusz pięknych, dobrze dobranych, a starannie wykonanych ilustracyj.

„Świat i życie", wydawane przez zasłużoną firmę wydawniczą „Książnica-Atlas", — to naprawdę wydawnictwo niezwykle wartościowe, które powinno znaleźć się w każdej bibljotece.

Dr. B. Suchodolski: Kultura współczesna, a wychowanie młodzieży (wyd. Książnica-Atlas, Lwów — Warszawa). Jako 14-ty tom „Bibljoteki Współpracy Domu i Szkoły" pojawiła się świeżo broszura dr. Suchodolskiego, docenta Uniw. Warszawskiego. Autor, na podstawie długoletnich studjów nad zagadnieniami kultury, dzieli się z czytelnikiem swemi uwagami na temat wychowania młodzieży w związku z kulturą i współczesnym światopoglądem, dając zarazem szereg wskazań wychowawczych, przydatnych w codziennem życiu szkolnem.

Zarówno pedagodzy, jak i rodzice przeczytają dzieło to z zainteresowaniem i dużym pożytkiem.

(R.)

Wśród wydawnictw

„Kultura i Wychowanie". Ukazał się zeszyt IV „Kultury i Wychowania", kwartalnika naukowego Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Na wstępie czytamy „Refleksje" pióra redaktora Kultury, doc. dra Bogdana Suchodolskiego w związku ze zgonem Józefa Piłsudskiego. W artykule p. t. „Pedagogika indywidualna" Rudolf Dreikurs (Wiedeń) omawia konsekwencje pedagogiczne założeń teoretycznych Alfreda Adlera. Artykuł trzeci pióra dra Bogdana Suchodolskiego przedstawia pracę, jako zagadnienie kultury. Zeszyt zamyka artykuł Hindusa Swami Jagadiswarananda p. t. „Wizje Wschodu".

„Muzeum". Ukazał się zeszyt II—III „Muzeum", czasopisma pedagogicznego TNSW., treści następującej: Dr. Kazimierz Twardowski: „Więcej filozofji", Dr. Adam Kłodziński: „Problem ściślejszego uzgodnienia historji powszechnej z hisorją polską", Dr. Ludomir Volfke: „Związki trygonometryczne w licealnym programie stereometrji", Dr. Władysław Olszewski: „Studjum historyczne w przyszłem liceum", Dr. Salomon Igel: „Filozofja w liceum ogólnokształcącem", Gerard Pola: „Czynnik subjektywny w ocenie prac pisemnych. Sprawozdanie z artykułu".

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Zbiorowy głos Sygniówki

W ostatnią niedzielę w sali czytelni T. S. L. odbyło się masowe zebranie mieszkańców Sygniówki, którzy przez usta właścicieli tej dzielnicy wysunęli bolączki tej części miasta, niedawno dopiero włączonej do Wielkiego Lwowa i po akcie tym odczuwającej najboleśniej swe gospodarcze i kulturalne zaniedbanie, spowodowane mazoszą polityką Zarządu m. Lwowa. Zebraniu przewodniczył ks. kan. Wład. Żak, który zagaił dyskusję, poczem obecni omówili stan dróg, cuchnących rowów, braków oświetleń, warunków bezpieczeństwa komunikacji, rozgardiaszu w nazwie ulic i. t .d.

Jeżeli chodzi o drogi to zaniedbanie ich na terenie Sygniówki jest tem karygodniejsze, że przecież droga ta jest połączeniem pomiędzy lotniskiem i punktem lotniczym z jednej strony a miastem z drugiej. Chcemy wierzyć, że do zbiorowego protestu mieszkańców do łączy się też protest wojskowości, która winna stać na straży arteryj, służących jej jako komunikacja. I autobus pułku lotniczego odczuje niebawem te doły i jary, jakie rozsiadły się na gościńcu Sygniówka — Lwów.

Nie przesadzamy, i opieramy się na autopsji — stwierdzamy przeto, że rowy odpływowe przy gościńcu gródeckim zanoszą cuchnącemi zabójczemi wyziewami na przestrzeni około 1 klm. i nie ma żadnej komisji sanitarnej, któraby ten stan rzeczy ukróciła. Wszak tu chodzi o zdrowie kilku tysięcy osób, wszak te wyziewy dolatują do tych, którzy wjeżdżają na lotnisko. A są wśród nich i ludzie obcy. Ładne wyrabiają sobie pojęcia o kulturze Wielkiego Lwowa. Należy natychmiast te rowy oczyścić i zniszczyć zarazę, która się w nich mieści. Cuchnące rowy na Sygniówce niech zbada komisja sanitarno-budowlana i niech na własne oczy przekona się, że nasze uwagi są słuszne. Władze bezpieczeństwa wzywamy, by zbadały, czy ten stan oświetlenia Sygniówki nie sprzyja rozwojowi zbrodniczości. Niech więc i bezpieczeństwo przemówi w imieniu tej dzielnicy, skoro niechce się by ta część miasta sprawiała wiele kłopotu.

Ważną rzeczą jest również przywrócenie komunikacji autobusowej. Mieszkańcy tej dzielnicy błagają o jeden wóz i chcemy wierzyć, że p. dyr. Rusin, gdyby osobiście zbadał teren i kalkulację, uznałby żądania Sygniówki. Osobno powrócimy do kilku bolączek, które dotyczą wszystkich przedmieść Lwowa.

Po długiej żywej dyskusji uchwalono szereg rezolucyj z programem przedłożenia ich władzom. Następnie wybrano komitet ,który czuwać ma nad usunięciem bolączek Sygniówki.

Przelew Pożyczki Narodowej

W najbliższych dniach ukaże się obwieszczenie komisarza generalnego pożyczki narodowej, przekazujące w wielu wypadkach urzędowi długów państwa prawo udzielania zezwoleń na przelew obligacyj pożyczki narodowej.

Poza instytucjami kredytowemi i społecznemi zakładami ubezpieczeń, związkami i korporacjami zawodowemi, do urzędu długów państwa zwracać się mogą o zezwolenie na przelew obligacyj pożyczki narodowej szkoły prywatne, spadkobiercy, którzy odziedziczyli obligacje, oraz osoby, które otrzymają obligacje na zasadzie prawomocnego wyroku sądowego.

Urząd długów państwa udzielać będzie nadto zezwoleń przy przelewie obligacyj na rzecz najbliższej rodziny.

Fatalny stan budynków szkolnych na wsi

Ostatni ogólno-polski zjazd „Wojewódzkich Delegatów Gmin Wiejskich" stwierdził m. in., że:

1) wiejskie szkoły powszechne w większości wypadków mieszczą się w budynkach własnych lub w lokalach wynajętych pozbawionych najprymitywniejszych wymogów higjenicznych;

2) skutkiem przebywania w takich lokalach wśród dziatwy szkolnej szerzy się w zastraszających rozmiarach gruźlica, szkorbut i inne groźne choroby;

3) stan fizyczny młodego pokolenia we wsiach pogarsza się z roku na rok;

4) aczkolwiek społeczeństwo wiejskie zdaje sobie z tego dokładnie sprawę, jednak nie jest wstanie złemu zaradzić;

5) zachodzi konieczna potrzeba pobudowania odpowiednich budynków szkolnych;

6) gminy mimo najlepszych chęci, nie są w możności temu sprostać, z braku potrzebnych środków finansowych;

7) konieczną jest w tym celu wydatniejsza pomoc ze strony Państwa.

Rezolucje zjazdu „Wojewódzkich Delegatów Gmin Wiejskich" odsłaniają — choć w bardzo powściągliwy sposób — fatalny stan budynków szkolnych na wsi oraz przerażające skutki tego stanu. A właśnie na wsiach, z racji istniejących tam specyficznych warunków i okoliczności, izby szkolne powinny stać na wysokim higieniczno-sanitarnym poziomie, powinny być przystosowane przynajmniej do neutralizowania ujemnych cech higienicznych, panujących wśród dzieci wiejskich.

Płatność podatków w lipcu

W lipcu płatne są następujące podatki:

1) do 15 lipca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu r. za 1935 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w czerwcu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji, oraz przemysłowe I do V kategorji, prowadzące pra widłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 lipca — II rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za r. 1935 przez przedsiębiorstwa którym na ten podatek doręczono nakazy płatnicze.

3) do 15 lipca — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w miesiącu czerwcu br.;

4) do dnia 30 lipca — II rata podatków od nieruchomości, od lokali i od placów budowlanych za rok 1935;

5) do dnia 5 lipca — podatek od energji elektrycznej w czasie od 16 do 30 czerwca br. Do dnia 20 lipca — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej, w ciągu pierwszych 15 dni lipca rb.;

6) do dnia 7 lipca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w czerwcu rb.;

Ponadto płatne są w lipcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Kronika gospodarcza

— Donoszą z Waszyngtonu, że departament skarbu Stanów Zjednoczonych A. P. wypuścił w dniu 24 bm. nową emisję 3 proc. obligacyj na łączną sumę 100 miljonów dolarów. Spłata tych obligacyj nastąpi w latach 1946 do 1948. Nowa pożyczka obligacyjna wyłożona została do publicznej subskrybcji.

— Bułgarja stała się dostawcą owoców i warzyw dla Warszawy. Importerzy owocowi po truskawkach bułgarskich zakupili większe transporty pomidorów, które już wysłane zostały z Sofji i nadejdą do Warszawy w połowie b. tygodnia. Bułgarskie pomidory sprzedawane będą w hurcie po zł 35 gr. za kilogram.

— Moskiewska „Prawda" donosi, że do portu w Kujbyszewie nadeszło 400 traktorów, celem dalszego transportu koleją do Kazakstanu. Wyładowanie odbywało się tak niedbale, że 20 traktorów zostało całkowicie rozbitych, a większa ilość straciła części zapasowe, stając się niezdolną nietylko do użytku, ale nawet do transportu.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, dnia 1 lipca 1935

Żywe obroty w dewizie Londyn, zaś skromne obroty w dewizie Paryż i Praga, przy tendencji spokojnej.

Dolar około zł 5.25,5.

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy, jęczmieniu, otrębach, mące i siemieniu konopnem. Wszystkiem artykuły kują w cenie. Tendencja wybitnie zniżkowa — usposobienie słabe.

Inne kursy niezmienione.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach 2.30 zł., detal 2.60 zł., masło II. hurt. 2.10 zł., detal 2.40 zł.

Śmietana kwaśna i słodka hurt ... groszy, detal 1.— zł.

Jaja hurt. 3.00 zł. kopa, sztuka 5 groszy.

Mleko litr 16 groszy hurt, 18 groszy detal.

JAN BACHWITZ. 15

JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład IRENY ŁOZIŃSKIEJ.

Gdy w dworze pogodnym potem opuściła wagon sypialny, by zjeść śniadanie, spostrzegła z zadowoleniem, że wszyscy mężczyźni patrzyli na nią z podziwem, a panie, siedzące w restauracyjnym wozie, przypatrują się jej kostjumowi z ogromnem zainteresowaniem. To ją całkiem nie dziwiło, gdyż nie ulegało żadnej wątpliwości, że ten kostjum był najnowszym modelem, jaki moda przepisywała do podróży i na ulicę.

Jenny zamówiła kawę i dalej przypatrywała się przez okno tej dziwnej okolicy, nie troszcząc się o współtowarzyszy podróży. I znowu zwróciła jej uwagę ta dziwna mowa, którą słyszała dokoła. Ze trzech panów, gestykulując z temperamentem, rozmawiało po włosku, w tem nie było nic niezwykłego, ale dziwiło ją, że żaden z pozostałych współtowarzyszy podróży, nie mówi krajowym, berlińskim djalektem, lecz wszyscy, — nie ulegało to żadnej wątpliwości, — mówili wiedeńskim. Przecież nie można było przypuszczać, że ten pociąg nie jest dla berlińczyków, bo i jej nie pozwolonoby nim jechać. W tej chwili usłyszała, że jeden z panów powiedział do swojego towarzysza:

— Przyjedziemy około południa.

— Szczęście, że złapaliśmy ten pociąg, dużo się mówi o strajku!

Strajk? Gdy kelner przyniosł śniadanie, zapytała. jaki strajk grozi?

— Kolejowy, pocztowy, telefoniczny! Proszę bardzo! odpowiedział kelner uprzejmie i Jenny żałowała przez chwilę, że w tym wypadku nie chodzi o strajk w dziale konfekcji damskiej, gdyż miałaby kilka dni wakacyj, co pozwoliłoby jej pokazać się w Tiergartenie w nowym, wspaniałym kostjumie.

Zjadła śniadanie z ogromnym apetytem i już nie dziwiła się, gdy rachunek wystawiono w szylingach. Z pewnością w pociągach międzynarodowych wprowadzono szylingi, a że przeliczają je na niemiecką walutę, więc niema z tem żadnego kłopotu.

W tej chwili zjawił się konduktor i nie ulegało żadnej wątpliwości, że wyglądał całkiem inaczej niż konduktorzy na niemieckich kolejach, w okolicy Berlina. Był to okazałej objętości, a na okrągłej, opalonej twarzy, miał jakiś dziwny, stylizowany zarost, który pokrywał górną wargę i policzki, z wyłączeniem dolnej szczęki, Jenny przypomniała sobie, że widziała taki sam na obrazkach, przedstawiających starego cesarza Franciszka Józefa. Ubrany był w nieforemne, poplamione niebieskie spodnie, ciemny surdut i czapkę, pochodzącą z czasów świętej pamięci c. k. monarchji. A przez ramię miał przewieszoną wielką czerwoną torbę skórzaną. na szerokim pasie, w prawej ręce trzymał ogromną maszynę do przecinania biletów.

Ale widocznie był człowiekiem o towarzyskiem obyciu. gdyż podszedłszy do stolika Jenny, zasalutował uprzejmie lewą ręką i poprosił o bilet. Jenny wpatrzona w niego, podała mu mechanicznie zieloną kartkę, a konduktor wybił w niej ogromny, okrągły otwór. Potem zwrócił się do niej z grzecznem zapytaniem, czy nie jest przypadkiem tą panią. która ma w bagażowym wagonie żółty kufer.

Jenny z trudem go zrozumiała i potwierdziła skinieniem głowy.

— W takim razie musi pani oclić rzeczy we Wiedniu

Jenny zgłupiała. We Wiedniu? Co ją Wiedeń obchodzi? Niema tam nic do załatwienia, zresztą z jakiego powodu ma w Niemczech clić swoje rzeczy?

— Oclić?! — patrzyła na niego zdumionemi oczyma.

— Naturalnie! Przejechaliśmy granicę rano, a ponieważ pani tak smacznie spała, nie chciałem jej budzić. Wobec tego straż graniczna zaplombowała rzeczy do rewizji we Wiedniu.

Jenny uczuła nagle taki smak w ustach, jak gdyby jadła popiół. Co ten człowiek opowiada? Nie chciano jej obudzić, dlatego, że przejechano granicę? Drżącemi rękami wyjęła bilet. Rzeczywiście był to bilet do Wiednia. Czuła, że blednie i krew stygnie w jej żyłach.

— Boże! — zawołała. — Przecież ja chcę do Berlina!

— Tak, to się czasem zdarza, — powiedział konduktor i ze współczuciem pokiwał głową. — Wsiadła pani do innego pociągu. — Potem wzruszył z ubolewaniem ramionami i przeszedł do następnego stolika.

Jenny miała wrażenie, że jej obie nogi obcięto. W każdym razie nie mogła niemi poruszyć. Pod lawiną nieszczęścia, jaka spadła na nią z pogodnego nieba przyjemnych wspomnień, rozpłakała się, jak dziecko, obok którego święty Mikołaj przeszedł z próżnemi rękami. I już oczy jej wypełniły gorące łzy, gdy przez ten wilgotny welon ujrzała jakiegoś pana, który złożył jej krótki ukłon, siadł przy stole i zapytał, dlaczego czuje się tak nieszczęśliwa.

Wymowa owego pana zdradzała, że jest berlińczykiem i to pocieszyło nieco Jenny. Przerywanym głosem opowiedziała mu o swojem ogromnem nieszczęściu i zapytała, kiedy zdoła i to, o ile możności, jaknajprędzej powrócić z Wiednia do Berlina. Ów pan odpowiedział, że w tej chwili nikt nie może tego przewidzieć, gdyż o godzinie dwunastej w południe w całej Austrji rozpoczyna się strajk kolejowo-pocztowy i dodał, że prawdopodobnie jest to ostatni kurjer, który dojdzie do Wiednia.

— Nie myli się pan, — wmieszał się do rozmowy konduktor z taką dumą, jakgdyby to on właśnie był szczęśliwym twórcą tego strajku. — Jak długo nie zostaną uwzględnione nasze słuszne żądania, nie odejdzie ani jeden pociąg może pan być tego pewny! — A przy tem zapewnieniu wzrok jego nabrał tak budzącego zaufanie wyrazu, że nikt nie odważył się powątpiewać o tem.

(C. d. n.)

Na starą nutę

W przeddzień uchwalenia przez Sejm nowej ordynacji wyborczej, wygłosił w czasie plenarnych obrad sejmowych długie przemówienie pos. Stefan **Biłak** z Klubu Ukraińskiego. Wśród szeregu poprzednich enuncjacyj reprezentantów partji separatystów ukraińskich, ta ostatnia nie wniosła wprawdzie nic nowego, ale właśnie dlatego zasługuje na uwagę:

„Przedstawione tu przezemnie — mówił pos. Biłak — okoliczności dotyczące przedłożonego projektu, są przyczyną, że naród ukraiński, jako osobna polityczno-narodowa jednostka, będzie pozbawiony prawa swobodnego wypowiadania swojej woli, będzie bardzo ograniczony w swoich prawach politycznych, z których pragnie korzystać i których nigdy się nie zrzeknie.

Sama ordynacja wyborcza do ciał ustawodawczych nie załatwia i nie może w całości załatwić narodowościowych spraw w państwie polskiem. Tę sprawę załatwić może tylko odpowiedzialny, prawno-państwowy ustrój, któryby liczyłby się z istnieniem w granicach państwa polskiego obszaru historycznego halicko-włodzimirskiego państwa. Takim ustrojem może być tylko przebudowa państwa polskiego w duchu przyznania wszystkim ukraińskim ziemiom etnograficznym szerokiej terytorjalnej autonomji.

Tę sprawę podnosiliśmy w ubiegłej sejmowej i senackiej sesji i będziemy ją podnosili przy każdej odpowiedniej sposobności, bo tylko nadanie etnograficznym ziemiom ukraińskim w granicach państwa polskiego szerokiej terytorjalnej autonomji może rozwiązać sprawę ukraińską w Polsce w obecnem położeniu“.

Jest już dobrem prawem polityki ukraińskiej układać sobie własne linje. — Wolno dlatego pos. Bilakowi w imieniu Klubu Ukraińskiego oświadczyć, że przy każdej nadarzającej się okoliczności będzie podejmował postulat autonomji terytorjalnej, jako czołowe i zasadnicze żądanie polityki ukraińskiej. I wolno mu również przeciwstawić obecnej sytuacji to samo żądanie.

Musimy jednak wyrazić wobec tego najżywsze zdziwienie, dlaczego od kilku ostatnich lat UNDO, tj. ugrupowanie stanowiące główny trzon Klubu Ukraińskiego w Sejmie, głosi **urbi et orbi**, że weszło na drogę realnej polityki. Trzeba zapytać, na czem właściwie polega realizm polityki ukraińskiej, skoro w r. 1935 słyszymy dosłownie ten sam jej program, co w r. 1923, kiedy autonomja terytorjalna stanowiła m i n i m u m pretensyj ukraińskich?

W imię realizacji tego minimum prowadzono najpierw bojkot Państwa Polskiego; bojkotowano wybory sejmowe, a nawet spis ludności. Potem walka o autonomję toczyła się ze strony ukraińców przez długie lata przy ustawicznym odgłosie strzałów U. O. W., potem zaś OUN. Po okresie pacyfikacji padło hasło polityki realnej, ale tylko na to, abyśmy co roku, aż do ostatniej chwili słyszeli znowu starą deklarację z żądaniem... terytorjalnej autonomji.

Nie mamy żadnych coprawda złudzeń co do polityki ukraińskiej. Niemniej żywo ją obserwujemy, aby się przecież dopatrzeć jakiejś w niej ewolucji. Dość zuchwałe **intermezzo** pos. Bilaka o „obszarze historycznym halicko - włodzimirskiego państwa“ dowodzi, że polityka ukraińska stoi w miejscu. Nie nasza rzecz.

Czy jednak ma to coś wspólnego z polityką wogóle? Czy raczej jest to **nieustająca demonstracja,** obliczona na zewnętrzny efekt i propagandę w masach społecznych?

Postulat autonomji terytorjalnej niema wszakże żadnych szans powodzenia. **Niema i nie będzie rządu i opinji publicznej w Polsce, którаby podjęła się propagowania lub realizacji autonomji terytorjalnej na ziemiach wschodnich.** Nie na to likwiduje się autonomję Górnego Śląska, aby stwarzać ja na drugim krańcu Polski. Ukraińcy zdradzają zasadniczy brak orjentacji, jeżeli uważają, że ciągłe wysuwanie tego postulatu do czegoś ich doprowadzi.

Roznamiętnia on społeczeństwo ukraińskie, rozdrażnia polskie — i oto cały efekt. Czy to ma być celem polityki ukraińskiej i jego obecnych przedstawicieli? Ale w takim razie pretensje prasy separatystycznej w sprawie coraz silniej montujących się dążeń polskich są najzupełniej nieuzasadnione.

I w wielkiej mierze dzisiejsza polityka ukraińców zmusza nas do tego rodzaju dążeń, które zapewnią Polsce na tej ziemi siłę i panowanie.

Kl. Hr.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

ŚP. AGNIESZKA z Krzyżaków PENCAKOWSKA

Wczoraj przy licznym udziale przyjaciół i znajomych oddano ostatnią posługę Jej doczesnym szczątkom. Schodzi z Nią do grobu niknący typ Matki i Kobiety, która wśród ciężkich warunków życiowych nie dała się ugiąć przeciwnościom, oddana zawsze pracy i wychowaniu dzieci. Cechowała Ją wiara głęboka i stąd płynąca miłość bliźniego. W miarę swych sił i możności, ocierała łzy nędzy i niedoli, nie znała brzmienia krzywdy ludzkiej. **Osierociła dwóch** synów, z tych znanego szerokiemu ogółowi Lwowa budowniczego Stefana, synowę, wnuki i rodzinę.

Po życia trudach i znojach — niech śpi w pokoju i niech Jej ziemia lekką będzie! (o.)

„Kiło“ tygrysa za 2 zł. 50.

Kryzys w przedsiębiorstwach cyrkowych i jak radzą sobie ich właściciele?

Ogród zoologiczny Hagenbecka w Hamburgu, największe przedsiębiorstwo światowe swego rodzaju, cierpi bardzo z powodu kryzysu ekonomicznego. Handel dzikich zwierząt nie opłaca sie dziś wcale; wielkie cyrki bankrutują jeden za drugim a ogrody zoologiczne poszczególnych krajów ,ze względów finansowych nie są w stanie kupować okazów fauny egzotycznej. **Z** drugiej strony, wielkie obstalunki, poczynione przez Hagenbecka kilka lat temu, napływają ciągle do Hamburga, tak, że obecnie cała olbrzymia przestrzeń parku Hagenbecka ,zajmująca powyżej 20 hektarów, jest przepełniona d ziemi zwierzętami najrozmaitszych gatunków. Na nieszczęście n. p.; w dwóch ostatnich miesiącach narodziło się 14 lwiątek, 6 tygrysów i kilkadziesiąt krokodyli!

Statystyka wykazuje, że obecnie w parku zoologicznym Hagenbecka znajduje się: M; I. 49 lwów, 18 tygrysów, 26 jaguarów,, 328 krokodyli, 9 pytonów. 186 wężów jadowitych, 24 niedźwiedzi polarnych... 3526 małp: Zrozpaczony właściciel, którego odżywianie tej menażerji kosztuje kilkanaście tysięcy marek dziennie, wpadł jednak na genialny pomysł: sprzedaje teraz swe zwierzeta po zniżonych cenach: lwiątko kosztuje 100 marek, „zdrowa małpa 10 marek, a „używany“ wielbłąd 200 marek. Tylko ceny tygrysów są jeszcze wysokie; lecz ażeby nie odstraszać publiczności, Hagenbeck sprzedaje swoje tygrysy bengalskie „na kilo“, po 2. zł. 50 gr. przyczem trzeba jednak uwzglednić, że „dorosły“ tygrys waży przynaimniej 300-kilogramów, tak, że kupno jego jest jeszcze zawsze większą transakcją finansową.

Koń - oskarżony przed trybunałem karnym

Sąd karny w Pontoise wydał dziś wyrok w procesie nadzwyczajnie oryginalnym ,bo na ławie oskarżonych figurował właściwie... koń; Lecz ponieważ biedna szkapa, oskarżona o fałszerstwo paszportu nie była w stanie, porozumieć się z trybunałem, właściciel jej musiał odpowiadać na pytania przewodniczącego. Rzecz miała się jak następuje:

16 września ub. r., w trzecim biegu wyścigów w Enghlen koło Paryża startował koń pod nazwiskiem „Hallencourt“ który dotychczas jeszcze nigdy nie wygrał. Jak wielkiem było zdziwienie publiczności, gdy „Hallencourt“ wyrywając się po starcie, przebiegł całe pole i pobił inne konie kilkunastu długościami ustanawiając zarazem nowy rekord kilometrowy! Totalizator płacił 330 za 10, lecz okazało się że tylko 2 amatorów postawiło na „Hallencourta“. Ci dwaj panowie zainkasowali pół miljona franków i ulotnili się w tej samej chwili. Nieprawdopodobna forma „Hallencourta“ wydała się komisji wyścigowej podejrzaną i dyrektor toru zażądał od właściciela, ażeby przyprowadził natychmiast swego rumaka do kontroli. Lecz „Hallencourt“ znikł jak kamfora i pan Mary, właściciel jego, odjechał do Marsylji. Nie wiedział biedak, że w tym samym pociągu towarzyszył mu dyskretnie agent tajnej policji.

Z Marsylji Mary udał się do Antibes a w dwa dni później ,agent policji, strzeżąc p. Mary jak oka w głowie. zobaczył, jak z wielkiego auta ciężarowego „wysiadł“ zwycięzca z Enghien. Lecz aresztowany Mary wypierał się winy, twierdząc, że koń, który przyjechał do Antibes ,nie brał nigdy udziału w wyścigach i nazywa się „Ecureuil V‘. Mimo że opis „Ecureuil V“ zgadzał się zupełnie z „Hallencourt'em“, policja nie była w stanie udowodnić indentyczność tych dwóch rumaków, i Mary-ego wypuszczono. W dwa dni później, detektyw paryski, który był pozostał w Antibes, spostrzegł, że Mary otrzymał o drugiej godzinie w nocy, wizytę dwóch podejrzanych jegomości. Aresztowano ich natychmiast i jeden z nich, sławny footbalista Villaplane, przyznał się do winy. W toku dochodzenia okazało się, że oszuści pracowali w prawdziwie genjalny sposób. Villaplane posiadał nędzną szkapę, „Hallencourt“, podczas gdy Mary był właścicielem „Ecureuil V““ który wygrał już niemało biegów. Ci dwaj panowie zmówili się w celu wygrania większej sumy na totalizatorze, obmyślili następujący plan: zgłosili „Hallencourta“ do wyścigów w Enghien, lecz koń ten pozostał najspokojniej w Marsylji, podczas gdy „Ecureuil V“, przywieziony do Paryża, startował pod nazwiswsikiem „Hallencourta“ i musiał naturalnie wygrać z wielką łatwością.

Plan udał się, jak widzieliśmy, świetnie i dwaj towarzysze, którzy przed biegiem postawili na totalizatorze 1500 franków, „zarobili“ na tym biegu.



Wizyta polskich okrętów w Niemczech. Kontrtorpedowce „Wicher“ i „Burza“ w porcie wojennym Kiel.

Z za kulis filmu

— Wytwórnie amerykańskie zabrały się ostro do pracy. Wytwórnia „Paramount“ przystępuje do realizacji aż 30 filmów, które będą gotowe przed lipcem 1935 roku, tak, że większość ich ujrzymy już w początkach przyszłego sezonu Są to następujące filmy:

„Kaprys hiszpański“ z Marleną Dietrich, reżyserji Sternberga;

słynne „Wyprawy krzyżowe“, reż Cecil B. de Mille'a, z Lorettą Young i Henry Wilcoxonem;

„Pieśń o Nilu“ — pierwszy amerykański film Kiepury;

„Mleczna droga“ — nowy film Harolda Lloyda;

Nowy film z Marleną Dietrich: „Tak czerwona jak róża“, reż. Kinga Vidora z Margaret Sullavan,

„Młoda rozwódka“ z Gary Cooperem, Carolą Lombard i Tullio Carminati;

„Hrabia Luxemburg“, reż. Ernesta Lubitscha;

„Światło, które zgasło“, z Gary Cooperem;

„Czar młodości“ z Sylvją Sidney:

„Carmen“ z Claudette Colbert.

CO DZIEŃ NIESIE?

2 LIPCA	Wtorek
Wsch. sł. g. 3·17 m. Zach. sł. g. 7·59 m.	Nawiedzenie NMP. Środa Anatola

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI

Poniedziałek, 1. 7. g. 8 „Szkoła podatników". Ceny najniższe.
Wtorek, 2. 7. g. 8 „Szkoła podatników". Ceny najniższe.
Środa, 3. 7. g. 8 „Szkoła podatników". Ceny najniższe.
Czwartek, 4. 7. g. 8 „Szkoła podatników". Ceny najniższe.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Trasquita.
ATLANTIC: Sowiecka komedja „Harmonja."
CASINO: Noce wiedeńskie.
CHIMERA: Miasto pod terrorem, cowboyski film.
COLLOSSEUM: Mord w Trinidar, oraz rewja „Ostatni raz bawimy was".
GRAŻYNA: „Zaledwie wczoraj".
KOPERNIK: „Upadek Don Juana" oraz groteska.
MARYSIEŃKA: „Nocne życie Bogów" i „Dobra wróżka".
MUZA: „Ludzie w bieli i wszystko żart".
MIRAŻ: Wiosenna parada z Franciszką Gaal.
PALACE: Nieuchwytny.
PAN: Odmęt ulicy, oraz wrogowie małżeństwa.
PAX: „Golgota" (ostatnie 3 dni).
RAJ: ABC. Miłości z Dymszą i Krukowskim.
STYLOWY: „Hanka" i rewja.
SŁOŃCE: „Ostatnia carowa". Rewja „Wiwat Lwowianki".
ŚWIT. Z powodu rekonstrukcji nieczynny.
WANDA: „Książę Arkadji" oraz Dlaczego zgrzeszyłam?

Kronika lwowska

Pociągi popularne w niedzielę 7 lipca

Na dzień 7. lipca projektowane są następujące pociągi turystyczne i weekendowe:

Ze Lwowa do Skolego, koszt przejazdu 6.— zł.

Ze Lwowa do Truskawca, koszt przejazdu 6.— zł.

Ze Stanisławowa do Worochty, koszt przejazdu 4.50 zł.

Szczegóły podane będą w najbliższy wtorek, a równocześnie biura sprzedaży sprzedawać będą karty uczestnictwa. Wszystkie pociągi wyjadą w wczesnych godzinach rannych, a późnym wieczorem wrócą do miejsc wyjazdu.

Dla pociągów popularnych wycieczki górskie organizuje Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

Poza temi pociągami uruchomione będą dwa pociągi z pielgrzymkami do Krakowa. Jeden pociąg ze Lwowa na dwa dni pobytu, t. j. na niedzielę i poniedziałek 7. i 8. lipca. Drugi jedzie ze Stanisławowa na dzień 6. i 7. lipca.

Posterunkowy ranny przez kolegę

w okolicę serca

(a). Do szpitala powszechnego przywieziono w dniu wczorajszym z dworca Podzamcze **Józefa Chorążaka**, posterunkowego z Dubna, którego kolega jego na posterunku w czasie nieostrożnego obchodzenia się z bronią postrzelił ciężko w okolicę serca. Ponieważ w ciężkim stanie Chorążaka nastąpiły pewne komplikacje, przywieziono go do tutejszego szpitala.

Krwawe zajście na wsi

(a). Ze wsi Rakowca, w powiecie lwowskim, przywieziono wczorajszej nocy do szpitala powszechnego gospodarza tamtejszego, Szymona Ząba, którego na bliżej nieznanem tle postrzelił ciężko w klatkę piersiową w okolicę łopatki sąsiad jego, **Wasyl Onyszków.**

Zdarzenia i wypadki

(a). **Echa z ul. Gundulicza.** Mieczysław Thumen odstawiony został w sobotę, o godz. 10-tej przed południem do dyspozycji sędziego śledczego.

(a). **Zajście u wylotu ul. Dekerta.** W dniu wczorajszym o godz. 16-tej rozegrała się krwawa scena u wylotu ul. Dekerta i Bartosza Głowackiego. Dwu młodych osobników, którzy wyszli z pobliskiego szynku w stanie podchmielonym, wszczęło ze sobą kłótnię, w czasie której 18-letni Antoni Maurycy (ul. Dekerta 27) otrzymał z rąk swego towarzysza nożem ciętą ranę w głowę. Rannego Pogotowie przewiozło do szpitala, sprawca został przytrzymany.

(a). **Wypadek poparzenia.** Na Pogotowiu zgłosiła się wczoraj po południu Zofja Żalizna, która wrzątkiem wody poparzyła się ciężko w rękę.

(a). **Ożywiona noc na Pogotowiu Ratunkowem.** Noc z soboty na niedzielę na terenie tej nadzwyczaj humanitarnej instytucji była ożywioną, raz po raz bowiem albo telefon wzywał pomocy na mieście, albo też zgłaszali się chorzy w lokalu Pogotowia. — I tak między innymi zaopatrzono najpierw Markusa Seifera, liczącego 50 lat, którego jakiś nieznany napastnik zranił ciężko w rękę. — Przewieziono do szpitala po północy Wawrzyńca Hrebenowskiego, liczącego 54 lat, bezrobotnego (ul. Nowozniesieńska l. 78), który doznał skrętu kiszek. — Nad ranem opatrzono Stefana Moroszkę, liczącego 32 lat, któremu jakiś nieznany napastnik zadał ciętą ranę w kark. — Prawie równocześnie udzielono pomocy Józefowi Rubotyckiemu, liczącemu 28 lat, którego jakiś przygodny przeciwnik zranił nożem w głowę. Pozatem lekarz dyżurny wraz z sanitarjuszami udzielił pomocy kilkunastu osobom w pomniejszych wypadkach.

OD ADMINISTRACJI

! !

Przypominamy
o odnowieniu prenumeraty na miesiąc
lipiec 1935
i o uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to dla uniknięcia przerw w wysyłce pisma

Paszporty ulgowe dla nauczycieli

Ag. Wschód donosi: Ze względu na duże znaczenie dokształcania się nauczycieli zagranicą, zwłaszcza w zakresie języków obcych nowożytnych przez poznawanie obcego środowiska i społeczeństwa oraz wnikanie w formy obcego życia współczesnego, opanowanie praktyczne i fonetyczne języka obcego i uczęszczanie na kursy wakacyjne oraz z uwagi na wypływające z tego znaczne korzyści dla należytej realizacji programu nauczania, Ministerstwo Oświaty postanowiło przychylnie traktować podania wspomnianych nauczycieli, udających się w tym celu w okresie feryj zagranicę.

Dotyczy to wyłącznie wyjazdów do tych krajów, których język jest przedmiotem specjalności danego nauczyciela i pod warunkiem, że nauczyciel po powrocie z zagranicy wykaże się zaświadczeniem z ukończenia właściwego kursu, względnie złoży sprawozdanie o sposobie wykorzystania urlopu za granicą.

Ministerstwo Oświaty poleciło, by podania i paszporty ulgowe były wnoszone przez interesowanych conajmniej na miesiąc przed terminem wyjazdu, zaś przesyłane przez władze zarówno I. jak i II. instancji natychmiast a najpóźniej w ciągu dni 5 od daty otrzymania.

Przy przesyłaniu Kuratorjum podań winny dyrekcje (inspektoraty szkolne) dołączać szczegółową opinję o potencie z należytem uwzględnieniem kwalifikacyj naukowych petenta i uzasadnieniem celowości, względnie niecelowości wyjazdu zagranicę, z punktu widzenia potrzeb naukowych, kulturalnych, oświatowych i t. p. Podania osób, ubiegających się o przyznanie ulg w opłatach paszportowych, winny być wnoszone drogą służbową, gdyż w przeciwnym razie będą pozostawione bez odpowiedzi.

Do podania petent powinien dołączyć ustalony urzędowy kwestjonarjusz a przy zbiorowych wycieczkach zagranicę, należy do odnośnego podania dołączyć dokładną listę uczestników wycieczki i to w dwuch egzemplarzach według istniejącego wzoru.

Obława policyjna w śródmieściu i na peryferjach

(a). Wydział śledczy łącznie z komisarjatami przeprowadził wczorajszej nocy na szerszą skalę zorganizowaną obławę, która w pierwszym rzędzie sięgnała do melin złodziejskich, a objęła pozatem najbliższą okolicę przedmieść. W czasie obławy zagarnięto w policyjną sieć 70 podejrzanych osobników, pomiędzy którymi duży procent stanowią przestępcy, poszukiwani przez władze sądowe i policyjne.

Nagły skon

(a). Wczoraj o godz. 18-tej zmarł nagle na udar serca, przechodząc Rynkiem, 53-letni krawiec, Jan Myta. Lekarz stwierdził zgon.

Z dnia

(a). Zmieniało się w dniu wczorajszym oblicze dnia jakby w kalejdoskopowym obrazie. I deszcz padał od czasu do czasu i chmury deszczowe rozpływały się, by odsłonić błękit i rozjaśnić ten padół ziemski uśmiechem promiennego słońca, słowem ostatni dzień czerwca kaprysił, jak zresztą w tym roku czynił to często zapadający w przeszłość miesiąc.

Z dniem dzisiejszym lipiec. Podobnie, jak każda pora roku czy też każdy miesiąc znajduje odbicie w przysłowiach i zwyczajach ludowych, podobnie rzecz się ma i z lipcem. Rozpoczyna on bowiem na dobre kampanję polną, mającą rozstrzygać o całym roku, to też niema tu miejsca na jakieś luźne obrzędy czy zabawy. Jedno, staropolskie, przysłowie głosi:

Od lip ciągnie wonny lipiec,
Nie daj słonku zboża przypiec,

a inne mówi:

W lipcu kłos się mnoży, przynosi dar Boży,
Prościutko też stoi i sierpa się boi.

Do burz lipcowych nawiązuje inne przysłowie:

Gdy się grzmot w lipcu od południa poda,
drzewom się znaczy mocna nieuroda.

O wyczerpaniu zapasów zeszłorocznych mówi przysłowie:

Lipiec — ostatek starej mąki wypiecz.

Zmarli we Lwowie

Jan Myta, drukarz, pogrzeb 2 b. m., o godz. 3 popoł. z krypty Ormiańskiej na cm. Janowski.

Ostatnia droga ś. p. pułk. Alfreda Jougana. Wczoraj przy licznym udziale sfer społecznych i towarzyskich Lwowa, oddano ostatnią posługę ś. p. pułk. Alfredowi Jouganowi, pierwszemu Komendantowi lwow. Korpusu Kadetów. Kondukt prowadził ks. kap. Bielówka w asyście licznego kleru, poprzedzany asystą wojskową z muzyką 19 p. p. Za trumną postępowała rodzina ś. p. Zmarłego, delegacja Korpusu Ofic. i liczni Jego przyjaciele. R. i p.

KOMUNIKATY.

WYKAZ PRZEDMIOTÓW ZNALEZIONYCH w wozach M. K. E., które odebrać można po należytem wylegitymowaniu się w biurze Oddziału ruchu M. K. E. (ul. Wulecka 1, 2, I p.) w godzinach urzędowych z wyjątkiem niedziel i świąt. — Dnia 22 czerwca 1935: kostjum i pantofelki kąpielowe, rozkład jazdy. Dnia 23-go czerwca 1935: płaszcz gumowy, modlitewnik, 2 pary rękawiczek, teczka skórzana, wewnątrz papiery i listy. Dnia 24-go czerwca 1935: pugilaresik damski, wewnątrz gotówka, rękawiczki damskie, spodnie kąpielowe, list i dziennik, paczka prochu i lont. Dnia 25 czerwca 1935: teczka ceratowa, laska, scyzoryk, 2 pary rękawiczek, chusta, beret granatowy, książka powieściowa, pugilares, wewnątrz gotówka. Dnia 26 czerwca 1935: czapka, rękawiczki skórkowe, laska, worek, 3 klucze.

Nowy kierownik Starostwa Powiatowego w Sanoku

Ag. Wschód donosi:

Radca Województwa i kierownik Oddziału w Urzędzie Wojewódzkim lwowskim, p. Izydor Wagner został mianowany przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych kierownikiem Starostwa Powiatowego w Sanoku.

Zlikwidowanie incydentów w Przemyślu

PRZEMYŚL. (Tel. wł.). W ostatnim numerze „Ziemi Przemyskiej" ukazało się następujące oświadczenia mgr. Włodzimierza Bilana:

„W związku z artykułem, zredagowanym przezemnie dla tygodnika „Ziemia Przemyska" na dzień 19. lipca 1930 r. — oświadczam:

Ani Armji, ani Wodza Armji, ś. p. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, który jest przedmiotem najwyższej czci i umiłowania wojska, ani też Korpusu Oficerskiego w najmniejszej nawet mierze nigdy nie miałem zamiaru dotknąć, lub Ich godności umniejszyć, temwięcej, że godność Armji, jako zbrojnego ramienia Narodu, nie może być w swej jasnej barwie zaciemniana, a zasługi Jej Zwierzchników, muszą być przez cały Naród uznawane i wysoko cenione".

Oświadczenie to stoi w związku z incydentami, jakie miały miejscę jeszcze przed kilku laty.

Budujemy drogi

Pod przewodnictwem dyr. inż. Hłaski odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego Lwowskiego Okr. Ligi Drogowej. Na posiedzeniu tem, omawiano rezolucje i przebieg walnego zjazdu delegatów L. D. w Warszawie.

W związku z tem postanowiono wszcząć na całym terenie okręgu akcję zmierzającą do budowania przez ludność odcinków dróg podczas święta pracy. Celem zaznajomienia poszczególnych Oddziałów z przeprowadzeniem i wynikami osiągniętemi podczas święta pracy, postanowiono urządzić wycieczkę na dzień święta pracy, którą organizuje w okolicach Rymanowa p. Jan Potocki.

Równocześnie Zarząd Ligi Drogowej zawiadamia, że w dniu 3 bm. o godzinie 18.30 w Polskiem Tow. Politechnicznem przy ul. Zimorowicza 9 odbędzie się zebranie dyskusyjne na aktualny temat „Czy mamy budować nowe drogi, czy też nnowocześniać istniejące".

Referat sprawozdawczy wygłosi inż L. Ciechanowicz, poczem nastąpiła dyskusja, w której został zapewniony udział wybitnych fachowców naszego okręgu. Ze względu na ważność tematu tyczącego się kardynalnych podstaw polskiej polityki drogowej, uprasza się członków Ligi o jak najliczniejszy udział.

Zamek T.N.S.W. nad morzem

Zarząd Główny Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych jest posiadaczem pięknego Zamku, zakupionego od senatora gdańskiego, p. Jewelowskiego w Orłowie Morskiem. Zamek, otoczony pięknym parkiem dworskim, przystosowanym z dużym nakładem środków do nauczycielskiego domu wypoczynkowego. Corocznie odpoczywa tam w porze letniej kilkudziesięciu członków TNSW., płacąc za mieszkanie i utrzymanie około 6 zł. dziennie. W tym roku zorganizowano również tanie kwatery zbiorowe dla nauczycieli, odbywających wycieczki po wybrzeżu. Warto zaznaczyć, że Orłowo Morskie jest znakomitym punktem wycieczkowym, położone jest bowiem między Gdynią, a Sopotami, ma ponad plażą wspaniały wysokopienny las, okolica zaś obfituje w przepiękne drogi wycieczkowe po lesistem wybrzeżu.

Młodzież T.N.S.W. nad morzem

W poniedziałek, dnia 24 b. m. odjechał z Dworca Gdańskiego w Warszawie specjalny pociąg, złożony z 22 wagonów, wiozący młodzież szkół średnich z różnych miejscowości, oraz nauczycielstwo w liczbie około 600 osób, na kolonje wakacyjne w Wielkiej Wsi — Hallerowie, w Swarzewie i Chałupach. Organizacja kolonij spoczywa w ręku Koła Warszawskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Młodzież pozostanie na kolonjach do połowy lipca, poczem wyjedzie z Warszawy druga partja. Młodzież pozostaje cały czas pod opieką nauczycieli i lekarzy szkolnych, oraz higjenistów. Każda kolonia ma oddzielnego instruktora sportów wodnych, tak, iż młodzież będzie miała znakomitą okazję do nauczenia się pływania, wymaganego przez nowe programy szkolne.

Uroczysta prymicja na Sygniówce

W niedzielę ostatnią odbyła się w kościele parafjalnym na Sygniówce niecodzienna uroczystość. W dniu tym w obecności około 3 tysięcy wiernych odprawił nowowyświęcony ks. Leopold Dopart swą pierwszą Mszę św. w asyście ks. kanonika Żaka, ks. prof. Daycżaka, ks. prof. Liszki i szeregu swych księży rówieśników.

Ks. Dopart jest synem znanej rodziny kolejowej od dziadów zamieszkującej tę dzielnicę. Ks. Dopart jest od szeregu lat pierwszym, który pochodząc z tej części miasta wdział na się szaty kapłańskie. Uroczystość prymicyjna zamieniła się w święto całej Sygniówki. Księdzu Dopartowi na jego drodze kapłańskiej ślemy serdeczne: Szczęść Boże!

KOMUNIKAT

Archidiecezjalny Komitet Pielgrzymkowy we Lwowie organizuje w dniach 7 i 8 lipca pielgrzymkę do Częstochowy, połączoną ze zwiedzeniem Krakowa (katedry na Wawelu) w drodze powrotnej. — Cena biletu III kl. wraz z kartą uczestnictwa 20 zł., II kl. 28 zł. 75 gr. Odjązd ze Lwowa w sobotę, dnia 6 lipca b. r. około godziny 8-mej wieczorem. Dla dojeżdżających pociągiem ze Lwowa z odległości 40—80 km, będzie udzielona zniżka kolejowa na podstawie karty uczestnictwa. — Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyj udziela Komitet (ul. Fredry l. 3, tel. 290-26) codziennie w godzinach od 10 do 14-tej i od 17-tej do 19-tej

Od 1 lipca obowiązują we Lwowie nowe ceny biletów tramwajowych

Dyrekcja M. K. E. zawiadamia, że w myśl uchwały Zarządu Miejskiego, z dniem 1 lipca br:

1) zostaną wprowadzone bilety odcinkowe, upoważniające do przejazdu między 5-ma przystankami po cenie 15 gr. Bilety te będą sprzedawane od 8-ej rano do ukoczenia ruchu.

2) Ważność biletów 10-razowych zostanie przedłużona na przeciąg jednego miesiąca od daty zakupienia.

3) zostaną wprowadzone bilety dla dzieci w wieku od 3-ch do 7 lat po cenie 10 gr. za bilet wprost i 15 gr. za bilet do przesiadania. Z bezpłatnych przejazdów będą mogły korzystać tylko dzieci do lat 3-ch trzymane na rękach pasażerów.

4) Ważność biletów mies. na 60 przejazdów zostanie rozrzeszona na dowolną ilość przejazdów dziennie w granicach kontyngentu miesięcznego.

Niezmienione natomiast pozostają:

Bilety normalne po cenie 25 gr. na odcinki dłuższe, jak odcinek między 5 przystankami. Bilety do przesiadania po cenie 30 gr. bilety poranne ulg. (do godz. 7.15 rano) po cenie 15 gr. bilety powrotne po cenie 30 gr. Bilety za bagaż 15 gr. Bilety na 10 przejazdów wprost po cenie 2 zł. — z przesiad. po cenie 2.40 — z tem, że ważność tych biletów przedłuża się na okres jednego miesiąca od daty zakupienia.

Karty mies. do nieogr. ilości przejazdów po cenie 20 zł. i bilety mies. szkolne po cenie 4.50 gr.

Teatralia

SOWIETY. Grupa młodych artystów sowieckich wyjechała na daleką północ, gdzie zamierza zorganizować „teatr polarny", najdalej wysuniętv na północ na całym świecie. W programie figurują autorowie klasyczni oraz ostatnie utwory młodych pisarzy bolszewickich.

— **Jednym z najbogatszych ludzi w Moskwie jest obecnie** Skwarkin, autor granej w Polsce sztuki „Cudze dziecko". Dochody ze sztuki tej, wystawianej we wszystkich teatrach na terenie Rosji i zagranicą, dochodzą do cyfr wprost zawrotnych. Skwarkin otrzymuje tantjemę w wysokości 6 proc. od dochodu brutto.

— W Moskwie otwarto teatr marjonetek, o programie utrzymanym w stylu realistycznym. **Na pierwszy** ogień poszedł „Rewizor" Gogola.

— Również i w Kijowie otwarty został teatrzyk marjonetek dla dzieci do 7 lat — w którym wystawia się komedje Moliera.

WŁOCHY. A de Stefani, autor „Krzyku" pracuje obecnie nad sztuką historyczną „La Taglioni".

— W sierpniu wystawionym zostanie dramat d'Annunzia „La Nave" na wolnem powietrzu w Wenecji, na tle pałacu Dożów.

— **Temi dniami** nastąpiło w Kremonie otwarcie letniego sezonu operowego na historycznej Piazza del Comune. Wystawione zostaną: „Otello" Verdiego, „Pajace" i „Andre Chenier".

FRANCJA. Również i Francja zaczyna wprowadzać widowiska pod gołem niebem. Ostatnio dużem powodzeniem cieszyło się średniowieczne misterjum „Le vray mistere de la Passion", wystawione przed frontonem parsykiej Notre-Dame. Dn. 13 lipca, ku uczczeniu 50-tej rocznicy śmierci Wiktora Hugo, wystawione zostanie w starożytnym teatrze w Carcassone „Lucrezia Borgia".

— Związek autorów i kompozytorów francuskich wybrał ponownie swym przewodniczącym Karola Mérè, — w miejsce H. Kistemaeckersa.

AUSTRJA. W nowym sezonie wiedeński „Burgtheater" zamierza wystawiać cykl utworów dramatycznych obcych pisarzy. Przewidziane jest wystawienie „Nieboskiej Komedji", — dalej „Stu dni" Mussoliniego oraz jednego z dramatów Calderona.

— W teatrze „Josefstadt" ukaże się nowa komedja Fodora „Miłość to rzecz prosta", — oraz komedja Molnara „Wielka miłość".

— Na podwórzu wiedeńskiego Burgu wystawiony został dramat J. Gregora, którego tematem było życie i czyny Ojca Marka d'Aviano, świątobliwego kapucyna, wsławionego z czasów odsieczy wiedeńskiej.

— W jesieni Opera wiedeńska urządza cykl oper Pucciniego z udziałem najsłynniejszego tenora włoskiego Lauri Volpi.

NIEMCY. Wagnerowska opera „Tristan i Izolda" wystawioną była po raz pierwszy przed 60 lat, dnia 10. czerwca 1865 w teatrze królewskim w Monachjum. Rocznicę tę uczcił teatr monachijski obecnie wystawieniem tej opery. pod kierownictwem Furtwaenglera.

— W ciągu tegorocznego festiwalu w Hamburgu wystawione będą dwa nowe dramaty: "Henryk Hohenstaufi", młodego poety v. Eckarta, — oraz „Amfitrjon" H. Kleista.

—::—



WOJNA O GRAN - CHACO ZAKOŃCZONA. — Uroczystość odczytania warunków pokoju przez gen. A. Justo, prezydenta Argentyny, w obecności upełnomocnionych delegatów Boliwji i Paragwaju.

Mewy zbawcami miasta

Przed paru miesiącami miasto Salt Lake City na wiedzione zostało klęską szarańczy.

Miljony tych żałocznych owadów obsiadły wszystkie ogrody, sady, parki, i łąki okoliczne, niszcząc wszelką zieleń.

Miasto podjęło energiczną walkę ze szkodnikami; wszelkie jednak zastosowane środki, aż do gazów trujących włącznie, okazały się bezskutecznemi. Mieszkańcy już zamyślali opuścić miasto i zostawić je na pastwę szarańczy, — kiedy jeden z urzędników gminy wpadł na niezwykły pomysł.

Specjalnym pociągiem przywieziono do miasta 3.000 mew, złapanych umyślnie na wybrzeżu morza, — i wypuszczono je na wolność. Mewy zabrały się tak energicznie do pracy, że w ciągu paru tygodni wytępiły doszczętnie szarańczę, ratując w ten sposób miasto od zniszczenia.

Wdzięczni mieszkańcy wystawili przed ratuszem mewom... wspaniały pomnik, na którym cała historja uratowania miasta przez te ptaki została uwieczniona. Jest to chyba najoryginalniejszy i jedyny w swoim rodzaju pomnik na świecie.

Radjo w Czechosłowacji

Wedle ostatniej statystyki wynosi liczba radjo-abonentów w Czechosłowacji 746298 osób, — a więc prawie dwa razy więcej. niż w Polsce.!

Produkcja Foxa w Anglji

Józef M. Schenek, prezes rady nadzorczej Fox Film Corporation przed opuszczeniem Londynu udzielił prasie wywiadu na temat angielskiej produkcji Foxa.

Na pierwszem miejscu tegorocznej wytwórczości Foxa w Anglji wymienić należy olbrzymi film pt. „Święta Joanna" — oparty na arcydziele Józefa Bernarda Shawa. Rolę Joanny kreować będzie Elżbieta Bergner, reżyserję zaś objął dr. Paweł Czinner.. Film nakręcony będzie w olbrzymiem atelier londyńskiem „British And Dominions".

Zostanie również stworzona specjalna wytwórnia dla filmów z Elżbietą Bergner. która zaraz w pierwszym roku zrealizuje dla Foxa 3 wielkie obrazy.

Kronika stanisławowska

Od czego wybuchają bomby w żydowskich sklepach. Jak w swoim czasie donosiliśmy,, w kwietniu b. r. wybuchła bomba w żydowskim sklepie z porcelaną, t. zw. sklepie „Karlsbadzkim“. W związku z prowadzonem w tej sprawie śledztwem, przeprowadzono rewizję u Jakóba Schlesingera, gdzie znaleziono około 50 kg prochu strzelniczego typu wojskowego. Prokuratura wygotowała obecnie akt oskarżenie przeciwko Schlesingerowi oraz Markusowi Wunderowi i Berlowi Blumowi.

Echa bankructwa f-y Grifel. W dniach 8, 9 i 10 lipca br. odbędzie się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa przeciwko Griflom. Przewodniczyć będzie wiceprez. s. o. dr. Cysarz, jako wotanci zasiędą s. s. o. Malinowski i Słowik, oskarżać będzie prok. Matkowski. Obrony oskarżonych podjęli się dwaj adwokaci żydzi i obr., Zasławski.

Ponowne aresztowanie żydowskiej komunistki. Henia Bretschneider, która za działalność antypaństwową odsiadywała karę 2-letniego więzienia, po opuszczeniu więzienia została w krótkim czasie ponownie aresztowana.

Owacja na cześć puszczonych na wolność cyganów. Więzienie stanisławowskie, opuściło onegdaj 6 cyganów, którzy odsiadywali karę 7-mio miesięcznego więzienia, za szereg sklepowych kradzieży, popełnionych w Kałuszu.

Przed więzieniem, zostali cyganie owacyjnie powitani przez swój tabor i starszyznę.

Byle szachrować. Etka Bretholz, żona kupca, który miał namawiać złodziei do popełnienia kradzieży, celem uzyskania asekuracji, otrzymała akt oskarżenia, za nakłanianie swej służącej P. Tkaczuk do fałszywych zeznań.

Jeszcze jeden dowód patrjotyzmu żydowskiego względem Polski. Ciągle się słyszy, jak to żydki, na każdym kroku, podkreślają swój „patrjotyzm“ względem Polski. Tymczasem codziennie możemy zaobserwować cały szereg przykładów obrazujących, jak ten ich patrjotyzm wygląda w rzeczywistości. Jednym z takich przykładów jest sprawa Izraela Wolfa z Nadwórnej, oskarżonego o uchylenie się od służby wojskowej, przez stosowanie głodówki Patrjotyczny żydziak tłumaczy się tem, że małą wagę zawdzięcza... nieszczęśliwej miłości.

Osobiste. Z Wielunia, został przeniesiony do prokuratury w naszem mieście asesor prokuratury Gustaw Wellman, który onegdaj objął urzędowanie.

Ze sądu. J. Broszko, były woźny sądowy, został skazany na 7 m. więzienia za sprzeniewierzenie sądowych pieniędzy.

Wykrycie komunistycznej drukarni. Brygada polityczna przy wydziale śledczym w Stanisławowie, wykryła drukarnię komunistyczną, mieszczącą się przy ul. Przejazdowej. Równocześnie policja aresztowała zajętych przy drukowaniu antypaństwowych ulotek J. Lautersteina i E. Packera, oraz kilku innych komunistów. Nie trzeba dodawać, że całe to szanowne grono składało się oczywiście z żydów.

Aresztowania wśród komunistów. Prócz wyżej wymienionych działaczy komunistycznych, aresztowanych w związku z wykryciem tajnej drukarni, zostali aresztowani mgr. Falk i dr. Seifertówna. Jak widzimy „patrjotyczna“ inteligencja żydowska zasila szeregi wywrotowców komunistycznych.

Naczelnik gminy w Odajach w powiecie tłumackim, Jan Kozorowski, został pociągnięty do odpowiedzialności za sprzeniewierzenie składek ubezpieczeniowych P. Z. U. W. w wysokości ok. 1.500 zł.

Pielgrzymka do Krakowa. 5 lipca br. wyjedzie z naszego miasta wycieczkowy pociąg do Krakowa. Wycieczka mająca na celu złożenie hołdu ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu, potrwa dwa dni. W drugim dniu wycieczka zwiedzi również saliny w Wieliczce. Cena biletu w obie strony wraz z dojazdami w Krakowie i na Sowiniec wynosi 14 zł. 20 gr. Zgłoszenia w Orbisie. Wycieczkę organizuje komitet obywatelski.

Kronika tarnopolska

ZAWIESZENIE W SŁUŻBIE. Zarządzeniem p. Wojewody tarnopolskiego referendarz Urzędu Wojewódzkiego p. Euzebjusz Kopystjański zawieszony został w czynnościach służbowych.

ZMIANY W POLICJI NA TERENIE WOJEWÓDZTWA TARNOPOLSKIEGO. Komendant powiatowy w Złoczowie, komisarz Buyko, przeniesiony został na stanowisko oficera inspekcyjnego w Komendzie P. P. m. Warszawy. Komendantem powiatowym w Złoczowie mianowany został komisarz Dańczuk, dotychczasowy komendant Szkoły szeregowych w Sosnowcu. Kierownik Wydziału śledczego w Brzeżanach aspirant Kozdroński, przeniesiony został do Poznania na stanowisko kierownika Komisarjatu. Kierownictwo Wydziału śledczego w Brzeżanach objął st. przodownik Jaszczyszyn z Wydziału śledczego w Tarnopolu.

PIORUN W ZAGRODZIE WÓJTA. W gminie Jastrzębowo pod Tarnopolem, w czasie burzy piorun uderzył w zagrodę wójta Józefa Seidla. Powstał pożar, od którego spaliła się doszczętnie stodoła i narzędzia rolnicze, ogólnej wartości około 5.000 złotych. Przy lokalizacji pożaru czynne były dwie ochotnicze straże pożarne.

Program wyścigów konnych

Gonitwa I. — 500 zł. (płoty.) Dla 3 l. koni. Dyst. ok. 2.500 m. Lola Beeth II., j. Kawalec, 59kg. Ogarek, N. N., 61 kg. Ozon, chł. Wierzbicki, 59 kg. Warna, j. Kondraciak, 59 kg.

Gonitwa II. — 900 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2.00 m. Bibi, N. N., 60 kg. Carmen III., N. N., 61 kg. Grawelot, j. Kończal, 55 kg. Medaille d'or, ż. Ustinow, 63 kg. Kalina II., N. N., 54 kg. Pandur (p.Karatiejewa), j. Bogobowicz 62 kg

Gonitwa III. — 700 zł. (płoty). Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.800 m. Eh-bien, N. N., 68 kg. Iberwila, chł. Wierzbicki, 68 kg Kormoran, j. Sulik, 72 kg. Liverpool, N. N. 72 kg.

Gonitwa IV. — 700 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst.ok. 1.800 m. Beatrice, N. N., 62 kg. Effendi, j. Kończal, 63 kg. Festina Lente II., j. Bogobowicz, 53 kg. Falsa, N. N., 54 kg. Miraż, N. N., 62 kg. Moi Toute, ż. Olejnik, 61 kg. Irbit II., N. N., 64 kg. Lauda III., ż. Janusik, 62 kg. Ostoja, N. N., 54 kg. Trubadur, N. N., 62 kg.

Gonitwa V. — 500 zł. Dla 3 l. i 4 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m. Combine, N. N., 54 kg. Eol, chł. Kucharski, 55 kg. Flawja, N. N., 57 kg. Faza II., N. N., 55 kg. Lech, j. Kawałec, 63 kg. Hugon, N. N., 55 kg. Intram, j. Tobiasz, 57 kg. Toporczyk, j. Rusin, 57 kg.

Gonitwa VI. — 1.400 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. arab. Dyst. ok. 2.400 m. Argus, j. Tobiasz, 62 kg. Kair, ż. Ustinow, 62 kg. Lirnik, N. N., 62 kg. Menelik, N. N., 59 kg. Jeremjada, ż. Gajewski, 66 kg. Prijam, ż. Janusik, 59 kg. Tornado, chł. W. Jankiewicz, 68 kg.

Gonitwa VII. — 500 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2.000 m. Combine, N. N., 54 kg. Eol, chł. Kucharski, 54 kg. Lady Langden, N. N. 62 kg. Toporczyk, j. Rusin, 56 kg.

NASZE TYPY:

1. Warna, Lola Beeth
2. Gavelot, Medaile d'or.
3. Ibarwila, Kormoran.
4. Irbit, Lauda III., Trubadur.
5. Combine, Eol, Toporczyk.
6. Tornado, Prijam, Lirnik.
7. Lady Langden Combine.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Lekka atletyka

VII. lekkoatletyczne mistrzostwa Polski Głuchoniemych zakończyły się w niedzielę we Lwowie. Wyniki przedstawiają się następująco: bieg 110 m. przez płot.: 1) Szyszkowski (War.) 21:2,; bieg 5000 m.: 1) Ostachiewicz (War.) 16.35, (rekord polski głuch.); bieg 400 m.: 1) Łucyk (Lw.) 58:7; rzut dyskiem: 1) Kowalczyk (Lw.) 22.94; skok wzwyż: 1) i 2) Szadurski (Lwów) i Wajda (Lwów) po 1.39; bieg 800 m.: 1) Ostachiewicz (Warszawa) 2:23.6; bieg 200 metrów: 1) Szadurski (Lw.) 26:8; sztafeta 4X100 m. 1) Lwów w czasie 4:18. W ogólnej punktacji **pierwsze miejsca zajął Lwów 57** pkt. przed Warszawą 33.5 pkt. i Łodzią 13 pkt

Piłka nożna

Ligowa drużyna Cracovii rozegrała w niedzielę mecz w Częstochowie z miejscową Brygadą osiągając zaledwie wynik remisowy 0:0.

Węgierska drużyna Budafok, rozegrał w niedzielę mecz z WKS Śmigłym wygrywając niezasłużenie 6:4 (4:4).

Tabela mistrzostw Ligi Państwowej po zawodach niedzielnych przedstawia się następująco:

	gier.	st. pkt.	st. br.
1) Garbarnia	9	12: 6	17:10
2) ŁKS.	8	12: 4	17:11
3) Ruch	9	12: 6	19:14
4) Pogoń	*9*	*11: 7*	*21:12*
5) Warta	8	9: 7	20:13
6 Wisła	8	9: 7	21:18
7) Legja	10	9:11	18:15
8) Śląsk	7	5: 9	11:22
9) Polonja	8	5:11	7:18
10) Cracovia	8	4:12	8:17
11) Warszawianka	8	4:12	2:21



HOLENDERSKA PŁYWACZKA Willie den Ouden ustanowiła ostatnio ósmy rekord światowy, uzyskując na 300 jardów crawlen czas 3 m. 27 sek.

Pływanie

W **ramach pływackich mistrzostw okręgu lwowskiego** rozegrano w niedzielę na Żelaznej Wodzie następujące konkurencje:

sztafeta 4X200 m. st. dowol.: 1) Pogoń w składzie: Kot II., Bober, Englert, Klimke 12:21,5; 100 m. st. dowol.: 1) Jałowy II. (Cz.) 1:11.8; 100 m. st. klas. pań: 1) Missa (Pog.) 1:43,4 nowy **rekord okręgu**; 200 m., st. klas. panów: 1) Kot III. (Pog.) 3:13.1 **nowy rekord okręgu**; 400 m., st. dowol.: 1) Missa (Pog.) 8:15.7; skoki: 1) Stochryn (Lech.) 41.64 pkt. W ogólnej punktacji po dwóch dniach mistrzostw prowadzi Pogoń 531 pkt., 2) Hasmonea 284 pkt., 3) Czarni 165 pkt., 4) Lechja 78 pkt.

Tenis

Drużyna tenisowa lwowskiej Pogoni, pokonała w Lublinie Unję w stosunku 10:2.

W finałach turnieju tenisowego o mistrzostwo Poznania, w grze pojedynczej panów Witman pokonał Eischnera (Wrocław) 6:3, 6:3, 6:3. W grze pojedynczej pań Neumanówna wygrała z Głowacką 7:5, 2:6, 6:3. W grze podwónej panów para Witmann, Tłoczyński, wygrała z parą wrocławską Fiszner, Eisner 6:8, 6:4, 6:1 6:3

W finale ogólno polskiego turnieju tenisowego juniorów Ksawery Tłoczyński pokonał w grze pojedynczej Skotlickiego 6:3 6:0. W grze podwójnej pierwsze miejsce zajęła para lwowska Zakrzewski — Bystrzanowski.

Mistrzostwo Polski w koszykówce zdobyła drużyna KPW (Poznań) przed Polonią (Warszawa). PZP (Nowy Bytom) i Wawelem (Kraków).

Szermierka

Tytuł mistrza Polski w szabli zdobył kpt. Segda odnosząc 7 zwycięstw. Vice-mistrzem Polski został kpt. Dobrowolski, 3) kpt. Suski, 4) *Franta* (Lwowski Klub Szermierzy).

Lotnisko w sercu Londynu

Przed paru laty jeszcze plan wybudowania lotniska w samem centrum Londynu wydawałby się fantastyczną utopją. A jednak sprawa ta rozważana jest obecnie bardzo poważnie i wydaje się bardzo bliską realizacji.

Oto potężna grupa finansistów angielskich zamierza wybudować olbrzymią stalową platforme nad dworcem Cannom-Street, — na której to platformie mogłyby samoloty swobodnie lądować.

Platforma wznosić się będzie na wysokości 400 stóp, — a potężne wieże stalowe, na których będzie umieszczona, mają być urządzone w ten sposób, aby w nich znajdowały się duże magazyny, sklepy i mieszkania

Koszty budowy tego jedynego w swoim rodzaju lotniska, obliczone są na 5 miljonów funtów szterlingów.

Przemysł wydawniczy i księgarstwo na Targach Wschodnich

Lwowski przemysł wydawniczy i księgarstwo sortymentowe wystąpiło z inicjatywą zorganizowania na tegorocznych Targach Wschodnich (31. VIII. — 15. IX. 1935) specjalnego działu, poświęconego zademonstrowaniu dorobku lwowskiego przemysłu wydawniczego oraz propagandzie książki polskiej. Księgarnie sortymentowe podjęły się zadania pokazu wzorowych bibljotek dla użytku najszerszych warstw społeczeństwa. Wobec z jednej strony obecnego zastoju w zbycie książki, a z drugiej strony istniejącego dużego zainteresowania dla organizacji bibljotek publicznych, dział wzorowych bibljotek może mieć pierwszorzędne znaczenie dla zainteresowania społeczeństwa polskiemi wydawnictwami.

Projekt amnestyjny Związków Urzędników Państwowych

Jak się dowiadujemy, niezwykle sensacyjny projekt amnestyjny, wysunięty został **przez związki urzędników państwowych. Zrzeszenie urzędników sądowych i prokuratorskich** opracowało memorjał do Prezydjum Rady Ministrów, w którym występuje o zastosowanie abolicji wobec wszelkich drobnych wykroczeń o charakterze dyscyplinarnym, popełnionych przez urzędników państwowych. Amnestja dyscyplinarna miałaby na celu skreślenie ujemnych skutków wynikających z tych kar, przy awansach i t. d.

Przymus ubezpieczenia wobec lekarzy i adwokatów

Ministerstwo Opieki Społecznej ogłosiło zasadnicze wyjaśnienie w sprawie zwalniania od obowiązku ubezpieczenia zawodów wyzwolonych, jak: **lekarzy, adwokatów, techników i t. d.**

W myśl rozporządzenia Prezydenta R. P. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z roku 1927, adwokaci i lekarze zatrudnieni na posadach stałych mogą zgłosić żądanie zwolnienia ich od przymusu ubezpieczenia. Ministerstwo stanęło na stanowisku, że w wypadku gdy pracownicy zawodów wyzwolonych zajmują **kilka posad,** nie jest dopuszczalnem, aby na jednej z nich byli oni ubezpieczeni, w pozostałych zaś zgłaszali wniosek o zwolnienie. Zwolnienie od ubezpieczeń musi w tych przypadkach dotyczyć wszystkich pełnionych funkcyj, w przeciwnym bądź razie przymus ubezpieczenia obejmuie wszelkie posady stałe.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie 10 gr.

POTANIAŁY
KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów, Piłsudskiego 11 obok Asnyka, tel. 65-86. 1358

APTEKĘ
wydzierżawię katolikowi. Obrót 40.000. Oferty Kurjer Lwów. Zimor. 10 „Kaucja 20.000". 21821

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 gr.



WÓZKI DZIECINNE 96 ŁÓŻKA METALOWE TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ **WOŁKOWYSKI** KOPERNIKA 5 — Tel. 295-92.

Magazyn papieru SCHEX I STENZEL Lwów, Sykstuska 2, telef. 84-80 poleca księgi handlowe różnych systemów. 102



Koszule męskie 973 od zł. 3·95 do 10·50 poleca najtaniej ZYGMUNT **Zaleski** Lwów, Bolmów 4

FORTEPIAN
„Schweighofera" niezwykle dobry i piękny sprzedam, zamienię za parcelę lub skromny domek z ogródkiem za dopłatą Lwów, Skleniarski Kopernika 26. 21858



Fortepiany pianina światowych wytwórni na składzie **Marecki** Lwów, Batorego 7. 189?

WIATRÓWKI



impregnowane, najtańsze źródło „Pallium", Lwów, Hetmańska 22, obok Muzeum. 215

złoto, srebro, perły, djamenty, złote zęby, oraz kartki zastawnicze, kupuje H. GUTTERMAN LWÓW SYKSTUSKA 14.

TREPKI
(sandały) najrozmaitsze poleca i wykonuje wytwórnia „Ibis" Lwów. ul. Halicka 5. mezanin.

Najlepsze najtańsze OBUWIE



poleca najstarsza firma katolicka L. T. SKRZYPEK Lwów, Halicka 4, tel. 241-70 149?

FORTEPIANY
pianina pierwszorzędne nowe oraz okazyjne. Dogodne warunki, Nowacki, Piłsudskiego 17. 21808

Z POWODU
wyjazdu sprzedam różne rzeczy Lwów. Nowy Świat 3 parter. 21857

FORTEPIAN
krzyżowy lub pianino kupię Gotówka. Nowacki Lwów. Piłsudskiego 17. 2180

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

3 SŁONECZNE
pokoje, przynależytość, komfort I p. zaraz do wynajęcia Filipówka, Stefczyka 19 — Dozorca wskaże. 21853

ZIMNA WODA
blisko stacji, ładne dwa pokoje kuchnia, elektryka balkon 30 zł. ul. Müllera 383. 21848

3 POKOJE
łazienka z przynależnościami I p, od 15. 6. do wynajęcia. Lwów, Pelczyńska 2. 21844

POSZUKUJĘ
2 pokoi, kuchnia, łazienka, czynsz 80 zł. od 1 sierpnia Listy Kurjer Zimorowicza 10 „Ryczałt wojskowy". 21861

3-POKOJOWE
mieszkania przynależności do wynajęcia już od dnia 1 sierpnia w nowowybudowanym domu ulica Sobińskiego ośm boczna Zielonej. — Pełny komfort piece oszczędnościowe schowki suszarnia bielizny położenie słoneczne wśród ogrodów. 21859

2 POKOJE
kuchnia, pełny komfort zaraz do wynajęcia. Wiadomość Lachman Lwów, pl. Smolki 4 Sklep. 21229

MIESZKANIE
pełnokomfortowe, czteropokojowe, łazienka, służbowy, willa dwa ogrody, mezanin Lwów, Janowska 31 niedrogo gospodarz. 21236

DO WYNAJĘCIA
w realności Lwów, Kraszewskiego 21. a) mieszkanie z 5-ciu pokoi z pełnym komfortem — zupełnie zremontowane, b) mieszkanie z 5-ciu pokoi i z 2-ch pokoi, lub z 7-miu pokoi z pełnym komfortem. Wiadomości u właściciela na I piętrze. 1008

5 POKOI
z przynależytościami wolne 1 września Lwów, Listopada 26 21277

WAŁOWA 23/I
o frontowych słonecznych pokoi tanio do wynajęcia. 21807

DWUPOKOJOWE
mieszkania pełnokomfortowe od Zł. 50—105 i mieszkanie 3-pokojowe, pełnokomfortowe za 130·— natychmiast do wynajęcia Własna Strzecha Nad Jarem 1. Dozorca wskaże 21830

2 POKOJE
dwa korytarze, kuchnia. Lwów. Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 21836

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POKÓJ
umeblowany, osobny wchód Lwów, Listopada 116 I p. 21860

POKÓJ
umeblowany zaraz do wynajęcia Lwów, Nowy Świat 3 parter prawy. 21855

POKOIK
umeblowany odosobniony parter zł. 40 gospodarz Lwów, Skrzyńskiego 8. 21854

pokój, słoneczny, umeblowany, balkon (ewtl. dwuosobowy) Lwów, Piłsudskiego 3 m. 7. 21856

schodowa parter, elegancko umeblowany pokój przyjezdnemu Lwów, Piotra 9 dozorca wskaże 21845



Z okazji zawarcia pokoju między Boliwją i Paragwajem wydała Argentyna specjalny pamiątkowy znaczek pocztowy z flagami obu państw.

POKÓJ
umeblowany zaraz do wynajęcia Lwów, Jabłonowskich 24 m 4. 21842

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

SAMODZIELNĄ
kasjerkę i jednocześnie informatorkę przyjmie „Orbis" w Sanoku. Referencje, fotografja, przebieg życia i warunki pożądane. 1037

KOREPETYTOR
na wieś, ferje VI gimn. bez łaciny, zdrów, Zgłoszenia natychmiast administracja. podać polecających „Poniedziałek". 21838

PIWOWARA-SŁODOWNIKA
pierwszorzędnego fachowca, poszukuje średni browar chrześcijański na Kresach. Wymagane referencje i świadectwa. Warunki dobre. Oferty sub „Majster piwowarski" składać do Warszawskiej Agencji Reklamy Warszawa, Sienkiewicza 3. 1028

PŁATNE
i stałe zajęcie otrzyma osoba inteligentna w pierwszorzędnem przedsiębiorstwie. Oferty „Towarzystwo Akcyjne" Nowa Reklama", Lwów, Szajnochy 3. 21841

PANI
z lepszych sfer znajdzie popłatne zajęcie w bardzo poważnej instytucji. Oferty pod „300 miesięcznie". Nowa Reklama, Lwów, Szajnochy 3. 21840

ROZŁUCZ
Pensjonat „Stanisławą" pięknie wśród lasów szpilkowych położony — poleca pokoje z balkonami słoneczne z utrzymaniem. Ceny niskie. 21852

ŁOMNICA-ZDRÓJ
„Słoneczna" własny zarząd, poleca pokoje, pierwszorzędne utrzymanie. przy łazienkach przystanku kolejowym, lesie i Popradzie. Księżykowa, Łomnica-Zdrój. 21843

LETNISKO
nad Prutem u podnóża Karpat, wynajmę na czas wakacyj pokoje z sołidnem utrzymaniem, Okolica podgórska, słoneczna. ogród, plaża, rzeka, 2.80 zł dzienne utrzymanie Helena Franczakowa Śniatyn ul. Borowego. 21822

ROZŁUCZ
pensjonat „Stanisławą" pięknie wśród lasów szpilkowych położony — poleca pokoje z balkonami, słoneczne, z utrzymaniem Ceny niskie. 21032

KRYNICA
pensjonat Dra Łazarskiego, pokój z obfitem, wykwintnem utrzymaniem 6 zł. Żadnych dopłat. 21057

POWAŻNA
w średnim wieku emerytowana nauczycielka wyjedzie z dzieckiem, panienką, lub dziećmi do Rabki, Rymanowa, Iwonicza ew. gdziekolwiek jako towarzyszka i lektorka ze starszą Panią nawet zagranicę. Znam prawie całą Polskę, Austrję i Szwajcarję. Zgłoszenia pisemne dla „Emerytowanej nauczycielki" Zakład św. Zyty, Tarnów ul. Reitana 4. 21200

MŁODA
urzędniczka poszukuje pokoju z utrzymaniem w Brzuchowicach na sierpień. Listy z podaniem warunków do Adm. Zimor. 10 „Sierpień". 21224

ROZŁUCZ
najpiękniejszy pensjonat „Janina" wśród lasów szpilkowych, blisko kąpieli, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wyborowa. Ceny najniższe. Stacja, poczta, kościół w miejscu. 11121

JAWORA
nad Stryjem letnisko komfortowe, bezwzględnie zdrowe, kąpiel, kolej, poczta, telefon. Zgłoszenia: Zarząd Dóbr. 21814

MORSZYN
najstaranniej prowadzony pensjonat ZOFJI MYCZKOWSKIEJ komfort, kuchnia wyborowa, ... dietetyczna. 84

WOROCHTA
Pensjonat „OAZA" poleca komfortowe pokoje, bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju kuchnia wyborowa. Ceny bardzo przystępne, otwarty cały rok. 1013

ŁOMNICA-ZDRÓJ
„Słoneczna" własny zarząd poleca pokoje, pierwszorzędne utrzymanie przy łazienkach, przystanku kolejowym, lesie, Popradzie Księżykowa Stary Sącz. 21045

DWÓR
Chotylub przyjmuje letników od 3 zł. dziennie. Kąpiel, lasy szpilkowe, tennis, radjo, Informacje: Zarzycka, Lwów, Chodkiewicza 7. I p. godz. 1—4. 16?31

ROZŁUCZ
Pensjonat „Stanisławą" pięknie wśród lasów położony — poleca pokoje z balkonami, słoneczne z utrzymaniem. Ceny niskie. 15050

RYMANÓW — ZDRÓJ
pensjonat „Teresa" Cena pierwszy sezon 5 zł. albo tania ryczałtowa kuracja. 14643

KRYNICA „NAŁĘCZÓWKA"
Pensjonat A. Wąsowiczowej obok Kościoła otwarty. Wykwintne utrzymanie. Ceny niskie. 856

NIEMIRÓW-ZDRÓJ
Pierwszorzędny Pensjonat Fortowców „Gwiazda" pod żeszłorocznym zarządem w przepięknem suchem położeniu wśród lasów szpilkowych. Pokoje słoneczne. Wykwintny wikt. Ceny niskie. Indywidualne zniżki kosztów leczenia. Informacyj udziela Zarząd Pensjonatu. 15058

JAREMCZE
pensjonat „STENIA" pięknie położony, poleca od 10 maja słoneczne pokoje, radjo, kort tenisowy. Kuchnia wykwitna, obfita do 15 czerwca, ceny własne. Zgłoszenia SADLIŃSKA Jaremcze. 14658

SKOLE
6. pokojowa, umeblowana willa w dużym ogrodzie, nad rzeką, pod lasem tanio do wynajęcia Polakom, katolikom. Wiadomość Kalecza 20.a ... 17063

DWÓR
Sokole nad Sanem. Letnisko i kąpielisko. Karpaty lesiste. — Warunki pierwszorzędne, ceny niskie. Informacje: Lwów. Ossolińskich 11 — schody 4/II.

PODLEŚNIÓW
nad Prutem. 2 umeblowane pokoje z kuchnią na sezon do wynajęcia. Wiadomość: Lwów, Łąckiego 2. m. 6. 4775

ZALESZCZYKI,
pensjonat „Janina", jeden z najsolidniejszych, poleca Janina ...szewska. 15045

RYMANÓW — ZDRÓJ
Pierwszorzędny pensjonat „Krystyna" przyjmuje gości po cenach bardzo przystępnych. 108

LETNISKO
Wańkowa — dwór p. Olszanica koło Ustrzyk 4 klm. od stacji szosą pięknie położone w Karpatach, las, rzeka. Kuchnia wykwintna, sporty, lekarz w miejscu. Ceny niskie — ryczałty na całe wakacje" 14881



Polscy oficerowie marynarki po wyladowaniu na lotnisku Tempelhof pod Berlinem.

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — dalsze po 10 groszy.

HERBATĘ
i kawę dla PT. Pensjonatów poleca Ceylon, Lwów, Ormiańska 3. tel. 209-72. 784

OKOLICA ROZŁUCZA
(Ruskie probostwo) pokoje z utrzymaniem wynajmę Lwów, Zadwórzańska 15/II od 4—6 21163

MORSZYN-ZDRÓJ
nowootwarty pensjonat „Jagiellonka" pod zarządem M. Woronieckiej, położony w centrum, poleca pokoje z balkonami, pościelą i całodziennem utrzymaniem, po umiarkowanych cenach. 940

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 2 lipca 1935

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw) Program na dz. bież. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Zespół Stefana Rachonia. W przerwie o godz. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 (Lw) Muzyka z płyt. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert solistów. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 (Lw) Chwila R. Straussa (płyty). 1. Taniec Salome, 2. Wizja — L. Slezak, 3. O zmroku — L. Slezak, 4. Duet i tercet z op. „Kawaler Srebrnej Róży“.

16.50 „Codzienny odcinek prozy“: „Wędrówka Joanny“ Ewy Szelburg-Zarembiny. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ „Godzina w Hiszpanji“. Konc. 18.00 „Spadające gwiazdy“ — pogadanka przyrodnicza, wygł. prof. St. Szeligowski. 18.10 „Minuta poezji“: Wiersz Juljusza Słowackiego. 18.15 „Cała Polska śpiewa“. 18.30 (Lw) Skrzynka techniczna — koresp. bież. omówi i porad technicz. udzieli inż. J. Miński. 18.40 (Lw) Silva rerum i życie artystyczne.

18.45 (Lw) Trio salonowe: Zdzisława Chruszczewska-Majewska (fortep.), Kazimierz Halpon (skrzypce) i Jerzy Zmurkiewicz (wiolonczela). 19.05 (Lw) Progr. na dzień nast. 19.15 (Lw) Koncert reklamowy. 19.30 Recital skrzypcowy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 (Lw) „Antoni Abraham — bohater kaszubski“ — wygł. p. Marja Żerebecka. 20.10 „Mały Mozart“ Audycja muzyczno-słowna w oprac. Alicji Simonówny. Przy fortepianie Janina Wysocka-Ochlewska. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21.00 (Lw) „Główna wygrana“ — operetka Wiktora Hausmana. 22.00 (Lw) Z fletem w zawody (płyty). 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 Radjokabaret z płyt. — Conferencierka Jerzego Tepy. W przerwie Komunikaty.

„GŁÓWNA WYGRANA“

Komedja muzyczna lwowskiego kompozytora w radjo.

Dziś, we wtorek, o godz. 21.00 — nada rozgłośnia lwowska na wszystkie stacje P. R. specjalnie dla radja napisaną komedję muzyczną „Główna wygrana“, pióra i z muzyką Wiktora Hausmana, prof. Konserwatorjum Polskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie. Z nazwiskiem tego muzyka i autora tekstów licznych słuchowisk spotykali się radjosłuchacze niejednokrotnie, bo jeszcze świeżo mają w pamięci jego słuchowiska gwarowe i staropolskie, jak:: „Luptowski Skarb“, „Imć pan Boruta“, „Pan z Krzemionek“, „Sen o Sezamie“ i inne, do których skomponował ilustrację muzyczną. Zawsze spotykały się one z wdzięcznem przyjęciem przez słuchaczów i z takąż oceną krytyki.

Tym razem usłyszymy utwór nieco odmienny, bo osnuty na tle dzisiejszej epoki, zręcznie i dowcipnie ujmujący szereg nieporozumień i powikłań, wynikłych na tle rzekomej „wygranej“ na loterji państwowej, co wywołuje też szereg arcyzabawnych scen i doprowadza do bliskiej już katastrofy, do której jednak nie dochodzi dzięki rozwijającej się równocześnie gorącej, wzajemnej miłości dwojga młodych serc i z powodu przypadkowego, rzeczywistego wygrania poważnej kwoty.

Partję solową, sopranową wykona doskonała lwowska śpiewaczka p. Walerja Jędrzejewska. Inne role wykona zespół znanych lwowskich sił aktorskich i radjowych.

Teksty piosenek p. Janiny Gillowej i W. Hausmana. Reżyserja mgr. Budzyńskiego. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach autora. Podkreślić należy, że komedja ta jest napisaną specjalnie dla radja, odpowiadając wymogom radjofonji.

—::—

19.00 Kolonja. Pieśni i duety Mozarta.
20.15 Sztutgart. „Grająca tabakierka“, wieczór muzyczny.
21.10 Praga. Koncert Czeskiej Ork. Filh. Dyr. Jirak.
22.40 Wiedeń. „Zemsta Nietoperza“, operetka Straussa (płyty).

Środa, dnia 3 lipca 1935

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw) Program na dzień bież. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne, 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ — koncert. W przerwie o godz. 13.00 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 (Lw) Piosenki angielskie (płyty). 16.00 „O domowem wyrobie wina“ — pogadanka wygł. inż. Jadwiga Supińska. 16.15 Tr. z Warszawy i Poznania. Wykon.: Zofja Turszowa (śpiew) z Warszawy i Jan Rakowski (viola d'amore) z Poznania.

16.50 Codzienny odcinek prozy: „Wędrówka Joanny“ — Ewy Szelburg-Zarembiny. 17.00 „Djalogi wśród balu i tańca“ — audycja słowno-muzyczna Herminji zur Mühlen, tłumaczenie i radjofon. 17.45 (Lw) Chwila Respighiego (płyty). 18.00 „Typologja klijenta“ — Wesoły skecz p/g Hamika, w oprac. Konrada Toma, z udziałem Tadeusza Olszy i K. Toma. 18.15 „Cała Polska śpiewa“. 18.30 (Lw) „I my też mamy głos przed mikrofonem“ krótkie recytacje w wyk. dzieci. 18.40 (Lw) Silva rerum i życie kulturalne. 18.45 Muzyka lekka (płyty). 19.05 (Lw) Program na dzień nast. 19.15 (Lw) Koncert reklamowy. 19.30 Zespół piosenkarek „Irmay“. 19.50 „Świat się śmieje“ — przegląd humoru zagranicznego, pod red. Świątopełka Karpińskiego i Janusza Minkiewicza.

20.00 Audycja literacka — Kazimierz Rychłowski — Przekłady utworów francuskich.

20.10 Egzotyzm w muzyce (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Bolesława Woytowicza. 21.30 „Józef Piłsudski, jako Komendant I Brygady“ wygłosi dr. Wacław Lipiński. 21.40 W stulecie Henryka Wieniawskiego. (Audycja II-ga) utwory skrzypcowe wykona Stanisław Tawroszewicz. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert Małej Ork. P. R. W przerwie: Komunikaty.

18.00 Berlin. „Gramy i śpiewamy“ — audycja umuzykalniająca.
20.40 Medjolan. „Lodoletta“ — opera Mascagniego pod dyr. kompozytora.
21.30 Rzym. Koncert symfoniczny. Dyr. Molinari. (Tr. z Bazyliki Massenzio).
23.00 Budapeszt. Orkiestra bałałajkowa Smirnowa.

Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia 2 lipca 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dzień bież., oraz Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. z Warszawy, oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 15.15 Tr. z Warszawy i Wilna. 18.15 „Cała Polska śpiewa“ pod dyr. B. Wallek-Walewskiego z Krakowa na wszystkie rozgłośnie. 18.30 „Skrzynka techn.“ w oprac. inż. Z. Kisielnickiego. 18.40 Wiad. bież.

18.45 „Artystyczny jazz“ (płyty). 19.05 Zapowiedź programu na dzień nast. 19.15 Koncert reklamowy.

19.30 Recital skrzypcowy St. Dortheimer, przy fortepianie J. Hoffman: 1) Veracini: Sonata e-moll, 2) Carzier-Kreisler: Polowanie, 3) A. Zarzycki: Mazurek. 19.50 Tr. z Warszawy. 20.00 Odczyt p. t.: „Polska w najstarszej epoce kamiennej“, wygł. prof. A. Jura. 20.10 Tr. z Warszawy i Lwowa.

22.00 Popularne utwory w wykonaniu sławnych solistów (płyty). 22.30 Transm. z Warszawy. 22.36 Lokalne wiad. sport. 22.40 Tr. z Warszawy.

—::—

Środa, dnia 3 lipca 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dzień bież., oraz Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. z Warszawy, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy.

15.15 Tr. z Warszawy. 15.30 Muzyka salonowa z płyt. 16.00 Tr. z Warszawy, Poznania.

17.00 „Djalogi wśród balu i tańca“ audycja słowno-muzyczna H. zur Mühlen, tłumaczenie i radjofon. Sopranonte w wyk. artystów teatru miejskiego.

17.45 Ludowe piosenki niemieckie (płyty). 18.00 Tr. z Warszawy. 18.30 Skrzynka dla dzieci w oprac. T. Rettingerowej. 18.40 Wiadom. bież.

18.45 Krakowiaki i mazury. 19.05 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Tr. z Warszawy. 20.00 Poradnik turystyczny w oprac. dr. St. Leszczyckiego. 20.10 Sławne głosy (płyty). 20.45 Tr. z Warszawy. 22.11 Lokalne wiadom. sport. 22.15 Tr. z Warszawy.

MAŁY MOZART



W PROGRAMIE RADJOWYM
DNIA 2. VII. O GODZ. 20.10

Humor zagraniczny



— Kiedy mi oddasz moje 50 zł?
— 50? Przecież ja ci jestem winien sto.
— No dobrze — dawaj 50. i będzie kwita.
— O nie! ze mnie człek uczciwy! Wolę być ci winien 100 niż dać ci pięćdziesiąt!

(„Le Rire“, Paryż). S. F.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.